Nr. 278 (z dod. por.). Dnia 7 października. Piątek. Dnia 25 września (7 października) 1892 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godzinie 7-ej zrana, odprawiona zostanie przed ołtarzem Matki Bozkiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu w monstrancji i procesją na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

A więc naprawdę pojedynek pomiędzy Caprivim i Miquelem! Tak przynajmniej pojmują dziś już wszystkie nieomal dzienniki niemieckie sytuację, której wyrazem było rażące opóźnienie w przedstawieniu gotowego projektu reformy wojskowej przez kanclerza hr. Capriviego ministerjum pruskiemu. Kanclerz — licząc na osobistą opozycję ministra Miquela i na wpływ jego w gabinecie pruskim — przygotowywał projekt w troskliwie dochowywanej tajemnicy, a odkrył go w chwili, gdy sankcja monarsza uprzedziła już wszelką formalną opozycję.

Na całej linji publicystycznej Prus rozogniła się walka z tego powodu, skierowana przeważnie dotąd przeciw kanclerzowi państwa, który od czasu poronionej reformy szkolnej jest solą w oku stronnictw liberalnych. Naturę i siłę wywiązanych kontrastów określa korespondent berliński poważnie zwykle informowanej *Rheinisch Westphälische Ztg.* w sposób następujący.

„Hrabia Caprivi, który przed rokiem jeszcze bardzo chłodno i sceptycznie zachowywał się wobec nowych projektów militarnych, obecnie z takim pośpiechem partych do urzeczywistnienia, od pewnego czasu rozgrzał się bardzo dla nich. Hr. Caprivi robi się nagle szermierzem i pjonierem owych „bezbrzeżnych planów" i cały swój wpływ, mówią nawet, swój urząd rzuca na kartę dla ich urzeczywistnienia.

„Z początku znajdował on u cesarza bardzo małe poparcie, które z czasem zmieniło się nawet w zdecydowaną niechęć, jak świadczy przemówienie cesarza Wilhelma do oficerów gwardji berlińskiej i poczdamskiej w d. 18-ym sierpnia. Dla monarchy rozstrzygającemi były przedewszystkiem względy wojskowe. Połączyły się z niemi wszakże i polityczne, których głównym przedstawicielem był pruski minister skarbu, dr. Miquel. Ten ostatni zrozumiał, że nowe olbrzymie żądania wojennej natury zagrożą przeprowadzeniu do końca jego wielkiej, organicznej reformy podatkowej. Proponował on przeto, aby przedewszystkiem ukończyć tę rozległą reformę, zanim parlament rzeszy zajmie się reorganizacją armji.

„Z chwilą, gdy hr. Capriviemu udało się rozproszyć wątpliwości militarnej natury u cesarza, zmieniła się cała sprawa w osobisty pojedynek pomiędzy nim a Miquelem. Ten ostatni odniósł o tyle zwycięztwo, o ile udało mu się przeforsować żądanie, aby reformę przedstawiono naprzód do ocenienia ministerjum pruskiemu. Jak opinja wypadnie, to rzecz inna. Tyle jest jasnem, iż skoro jej raz zażądano, nie będą mogli jej poprostu zlekceważyć. Z natężeniem przeto oczekiwać wypada uchwał ministerjum pruskiego. Jeżeli wypadną one przeciw hr. Capriviemu, pozycja jego, zachwiana już od marcowych przesileń, stanie się jeszcze mniej pewną. Stalibyśmy wówczas u początków końca dzisiejszych rządów hr. Capriviego. Widoki dla hr. Miquela są dziś wcale pomyślne. W każdym razie—jakikolwiek obrót wezmą rzeczy—zdaje się, że Caprivi i Miquel niedługo już będą mogli zasiadać obok siebie w jednym gabinecie."

Z powyższych wywodów wynikałoby przedewszystkiem, że złożenie projektu reformy pruskiej radzie ministrów w obecnej chwili nie byłoby jeszcze krokiem spóźnionym, że zatem chyba cesarz Wilhelm zgodził się na to, aby projekt, pomimo udzielonej mu już sankcji tymczasowej, uległ przecież zmianom, gdyby pruska rada ministrów zażądała ich kategorycznie w interesie finansowym państwa lub jego części składowych.

W sobotę wręczono w Wiedniu notę rządu ateńskiego w sprawie szkół greckich w dawniejszej Rumelji Wschodniej, będącej dzisiaj częścią księztwa bułgarskiego. Nota powołuje się na zapewnienia, dane już w roku ubiegłym przez ministrów: Stambułowa i Grekowa rządowi ateńskiemu, że nowa ustawa bułgarska nie będzie do szkół greckich na terytorjum księztwa ściśle stosowaną. Podobneż oświadczenia dała W. Porta patrjarsze ekumenicznemu, który przed jej obliczem protestował na oczywisty zamiar rządu bułgarskiego zastąpienia z czasem języka greckiego wyłącznie bułgarskim. Nota powołuje się na postanowienia traktatu berlińskiego, który zezwala na istnienie narodowych szkół greckich w ówczesnej Rumelji Wschodniej. Wówczas język grecki był nawet po części językiem urzędowym w Filipopolu. Wypadki z r. 1885-go położyły kres temu stanowi rzeczy.

Przyszły tydzień poświęca Hiszpanja swoim uroczystościom Kolumba. Dzisiaj udaje się królowa Marja Krystyna do Andaluzji. W Kadyksie oczekuje na nią flota narodowa i eskadry cudzoziemskie. W towarzystwie tych kolosów pancernych odpływa królowa-rejentka do Huelvy, gdzie odsłonięty będzie wielki pomnik Kolumba i otwarty kongres amerykański, jubileuszowy. Ztąd podąży Marja Krystyna do Granady na odsłonięcie pomnika Izabelli katolickiej, za której przyczynieniem się dostarczono Kolumbowi środków do wiekopomnej podróży za ocean. Powrót do Madrytu nastąpi w d. 19-ym b. m.

Br. Z.

Szkoła rolnicza w Nowej-Aleksandrji.

Korzystając z przyjazdu do Nowej Aleksandrji delegowanego dla reorganizacji tamtejszego instytutu profesora uniwersytetu petersburskiego, Dokucza-

---

4)

WICHER,

NOWELA.

(Dalszy ciąg.)

III.

Wszystko zapowiadało się tedy jaknajlepiej, ale gadaniny ludzkie nie ustawały. Poprzednie bałamuctwa młodego człowieka mściły się dzisiaj jeszcze i wlokły za nim, niby swąd po zgaszonej przez zdmuchnięcie świecy.

Pan Hieronim brał go już teraz w obronę, gdzie i kiedy mógł, ale panna Eulalja, a szczególniej radzca Cieciorski, właściciel małej kamieniczki z tejże samej ulicy, oraz trzech córek, będących oddawna na wydaniu, trząsł się jeszcze z oburzenia na wspomnienie ładnego chłopca, choć ten wcale już powodu do żadnych złośliwych uwag nie nastręczał.

Zdaje się też, że z tych obu źródeł, prawie w przeddzień mających już wyjść zapowiedzi, wybiegła zjadliwa „lista ofiar", które pan Leon „unieszczęśliwił". Co trzecie imię powtarzało się tam: „Mania", co piąte „Zosia", a nie brakło i panien: „Konstancyj", „Eufemij" i „Helen", znalazła się zaś nawet i jedna „Alicja", z komentarzem, że była to francuzka, i że od niej to nabył pan Leon takiej wprawy w akcencie paryzkim.

Nie było to nawet bardzo dowcipne, a przesadą w przepisaniu kobiecych imion prawie z całego kalendarza oceniało się samo dostatecznie, przecież, rozsyłane skwapliwie po znajomych, zaniepokoiło hanowo obojga starych.

Matka też, choć wiedziała z góry, że się to już na nic nie zda, postanowiła przecież odezwać się z perswazją do córki.

— Moja droga Ludeczko — mówiła — możeby to jeszcze na czas jakiś odłożyć? Widzisz, on śliczny chłopiec i dobry, to prawda... Poczciwe ma serce... kocha cię nawet teraz, to widoczne... to bardzo widoczne... Ale... ale czy będzie kochał cię zawsze... czy się ustatkuje?... Ludzie, widzisz, mówią...

— Ach! — przerwała Ludka, rzucając się matce na szyję.—Jego oczy mówią mi więcej, niż owi niedobrzy ludzie... Zresztą, cofać się już nie pora... Miesiąc, dzień, godzinę szczęścia z nim, a potem zobaczymy... Już ja sobie poradzę, mateczko!

Tego samego dnia ojciec ze swej strony wyciągnął przyszłego zięcia z Banku w godzinach południowych, zaprosił do poblizkiego handelku i tam, przy butelce, wywnętrzył mu się prawie z tych samych obaw.

— Bo to, panie Leonie, jedyne teraz nasze dziecko—mówił ze łzami w oczach, ściskając obie dłonie młodego człowieka. — Broń Boże jakiej krzywdy, pomarlibyśmy z matką ze zgryzoty.

Pan Leon nie miał serca z kamienia.

— Panie! Ojcze kochany!—odparł rozczulony widocznie, oddając staremu serdeczny uścisk dłoni. — Niechże mnie Bóg skarze, jeślibym kiedy Ludce miał zrobić jaką krzywdę!

Poczem wyspowiadał się przed starym szczerze ze wszystkich grzechów. Nie zapierał się, że miał zawsze powodzenie u kobiet i że to powodzenie trochę go rozzuchwaliło. Ale same kobiety temu winne. Wierzyć się, doprawdy, nie chce, jak łatwo biorą się na lada czulsze słówko... Przynajmniej on nie natrafiał na oporne i niedowierzające, to też nie przywiązywał żadnej wagi do tych, tak łatwo zawieranych a coraz nowych znajomości — ot, bawiło go to tylko, nic więcej.

Jakaż to szalona różnica między tamtemi a tą znajomością ostatnią, która zaprowadzić go miała do ołtarza! Prawda, że zapalił się szybko, jak zawsze. Poznał bowiem Ludkę na jednym z balów w resursie; przetańczył z nią pierwszego walca, drugiego kontredansa i jakąś polkę. Co prawda, ta polka trwała najdłużej, a jednak jeszcze zakrótko. Wiedział już wówczas, że przepadł, że jest oczarowany.

Kiedy też panna Ludwika, uwzględniając zmęczenie towarzyszącej matki, wybrała się wcześniej do domu, stracił i on ochotę do dalszej zabawy, mimo że miał iść jeszcze mazur i że on sam zapisał się w karneciku jednej z panien Cieciorskich. Drapnął, bo nie mógł się przezwyciężyć, aby zostać tam bez niej. W tydzień spotkał ją znowu i wiedział już, że bez niej życie nie miałoby dla niego żadnej ceny. Powiedział jej też to odrazu, bo taką już ma naturę, że pohamować się nie może.

Teraz dopiero zaczęła się dla niego męka i pokuta! Trzymano go kilka miesięcy, jakby na próbie, bez słowa jakiejkolwiek obietnicy wyraźniejszej. Okrutna próba!... Czy jednak nie wytrzymał jej, jak należy? Czy ma mu ktośkolwiek coś do zarzucenia w ciągu tych kilku miesięcy? Jeden radzca Cieciorski nie oszczędza go, ale to dlatego, że nie żeni się ani z jego Kazią, ani z Manią, ani z Jadwinią.

Pan Adam przekonany był tą spowiedzią, a zwłaszcza ostatnim jej argumentem.

— Prawda!—rzekł.—Gdybyś istotnie żenił się z którą z jego córek, nie wydziwiałby na ciebie...

I wrócił z tem odkryciem do żony i córki.

— Wiecie, czemu Cieciorski nie daje spokoju naszemu Leonowi?—zaczął na wstępie.

Ale panna Ludwika przerwała niebawem jego wynurzenia.

— Ja o tem dawno wiedziałam!—odparła, uradowana szczególniej tym frazesem „naszemu Leonowi".

— Zkąd? Jakim sposobem?—spytał zdumiony ojciec.

(*D. c. n.*) *Juljan Łętowski.*

jewa, redakcja naszego pisma wysłała do Nowej-Aleksandrji p. Adolfa Dygasińskiego.

Oto sprawozdanie naszego korespondenta, oparte na informacjach źródłowych.

Redakcja

*

Zwiedzając Nowo-Aleksandrję, doznaje się wrażenia, jak gdyby genjusz wegetacji napiętnował tę miejscowość i przeznaczył na szkołę hodowców roślin. Jakież tam przepyszne drzewa w parku, w alejach, na całej drodze do Kazimierza! Możnaby powiedzieć, że to jest stolica wielkich i pięknych drzew, stanowiących istną arystokrację w państwie Flory całego kraju. Szczególniej też park, cóż to za czarodziejska ustroń!

W ostatnich czasach, kiedy głód nawiedził niektóre okolice Cesarstwa, różni mężowie stanu zwrócili uwagę rządu, że klęska ta powinna stanowić ważną naukę dla przyszłości. Aby się ustrzedz przed głodem, należało zbadać gruntownie na miejscu jego przyczyny i odpowiednio do tego zaprowadzić reformy, mające na celu ulepszenie rolnictwa, zwiększenie wydajności ziemi. Nie ulega wątpliwości, że przedewszystkiem rzuciła się w oczy potrzeba zakładania nowych szkół rolniczych, któreby za pośrednictwem swoich wychowańców popularyzowały—że tak powiem—w całem państwie system racjonalnego gospodarstwa rolnego.

Do rzędu badaczów, którzy zebrali na gruncie dostateczne dane naukowe, wyjaśniające przyczyny ostatniej klęski głodowej, należy pan Bazyli Dokuczajew, zwyczajny profesor Cesarskiego uniwersytetu petersburskiego, znany zresztą w nauce z prac swoich na polu krajowej geologji i agrologji. Jemu też mianowicie powierzono ważną dla naszego kraju sprawę, sprawę wprowadzenia w życie i kierownictwa zakładu rolniczo-leśnego w Nowej Aleksandrji.

Nowo powstająca ta szkoła, w porównaniu z dawniejszym instytutem nowo-aleksandryjskim, przedstawia się w planie swoim o wiele szerszą i doskonalszą tak ze względu na ukwalifikowanie swoich wychowańców, jak udzielenie im państwowych prerogatyw. „Mam nadzieję—mówił profesor Dokuczajew—że młodzież tutejsza, pragnąca zdobyć fachową wiedzę rolniczą, nie będzie miała najmniejszej potrzeby szukać jej w szkołach niemieckich lub francuzkich.”

Wiadomo, że zapomoga, łożona przez rząd na dawniejszy zakład rolniczy w Nowo-Aleksandrji wynosiła sumę czterdziestu sześciu tysięcy rubli, podczas gdy obecnie zapomogę tę zwiększono o sto tysięcy rs. bez mała. Na takiej materjalnej podstawie zakład ma możność rozszerzenia swoich laboratorjów i gabinetów i powołania na katedry znakomitszych i liczniejszych sił naukowych. Dosyć powiedzieć, że liczba tychże sił wzrasta obecnie o drugie tyle. W dawniejszym instytucie prowadzili wykłady: pięciu profesorów, dziewięciu docentów i dyrektor. Obecny zakład ma etaty: na dziewięciu profesorów, jedenastu adjunktów, dziewięciu asystentów. Kurs wyższej szkoły rolniczo-leśniczej w Nowo-Aleksandrji będzie czteroletni, z ferjami zimowemi i letniemi: każde ferje trwają miesiąc.

Trudno mi tu tylko oznaczyć i przedstawić czytelnikowi stosunek, zachodzący pomiędzy teoretycznem kształceniem wychowańców a ich praktycznemi zajęciami; jestem za mało kompetentny i zresztą pracę tego rodzaju trzeba widzieć *in actu*, patrzeć na nią przez czas dłuższy. Skorzystam z uprzejmego zaproszenia szanownego pana dyrektora i uczynię to więc później chyba.

W obrębie całego cesarstwa ma istnieć siedem szkół rolniczych pierwszej klasy, a do ich rzędu należy i zakład w Nowo-Aleksandrji (niezależnie od innych szkół rolniczych niższych). Co więcej, niezależnie od zakładu agronomicznego, istnieje projekt urządzenia w Nowo-Aleksandrji doświadczalnej stacji rolniczej, dobrze uposażonej i zaopatrzonej w należyte siły funkcjonujące. Na planie dalszym jest również stacja meteorologiczna.

Nowo-Aleksandrja zwóciła na siebie szczególną uwagę, jako miejscowość przewybornie się nadająca do wszystkich tych celów.

O ile atoli chodzi o młodzież, wychowywaną w wyższym zakładzie agronomicznym, to po za pracą fachową w audytorjach, laboratorjach, czy na farmie, ma ona niezmiernie wązkie pole do szlachetnych rozrywek w chwilach wolnych od zajęć. Miasteczko Nowo-Aleksandrja, ubogie, pozbawione obecnie możności posiadania teatru, muzeów, koncertów, powinnoby jednak i o tem pomyśleć, zważywszy, iż szkoła wyższa agronomiczna odgrywa dużą rolę w przyszłym jego dobrobycie.

W chwili, gdy to piszemy, ilość studentów, zapisanych na dwa wydziały: rolniczy i leśniczy, wynosi liczbę trzydziestu.

Adolf Dygasiński.

Nowo-Aleksandrja, d. 4-go października 1892 r.

Z powodu przeprowadzki świętomichalskiej.

Niezwykle ożywiona w r. b. rumacja świętomichalska nastręczyła kwestję prawną, o której rozstrzygnięcie zwróciło się do nas kilku czytelników.

Rzecz idzie o to, że tradycyjny „ósmy”, będący w Warszawie, jak wiadomo, kresem kwartału i hasłem do przeprowadzki, przypada tym razem w sobotę. Z tej to przyczyny, jak wieść niesie, wielu żydów, zmieniających obecnie lokale, odmawia podobno opróżnienia dotychczasowych mieszkań w sobotę i aż do niedzieli lub poniedziałku zamierza wstrzymać się z przeprowadzką.

„Jestem w kłopocie—pisze z tej przyczyny jeden z naszych prenumeratorów — ponieważ żydzi, zajmujący obecnie lokal, wynajęty przezemnie od kwartału, nie myślą ruszyć się z miejsca w sobotę; ja zaś muszę tymczasem opróżnić dotychczasowy lokal na użytek swego następcy”... „Gdzież więc podziać się mam z rodziną i rzeczami”?... zapytuje w konkluzji skłopotany lokator, prosząc w tej mierze o odpowiedź i radę.

Listów takich i tym podobnych zebrało się w naszej skrzynce redakcyjnej sporo, i tem właśnie tłumaczy się nasza pohopność w poruszeniu danej kwestji na szpaltach *Kurjera*.

Boć zresztą kwestja to w ogóle ani nowa, ani zawiła.

Na gruncie prawnym rozstrzygnąć ją nader łatwo.

„Czas rumacji czyli wyprowadzania się lokatorów oznacza się na dni 8, licząc od pierwszego włącznie. Jeżeliby zaś w ciągu tych 8-iu dni przypadały święta, to za każdy dzień świąteczny, oprócz niedzieli, doliczy się jeden dzień powszedni” (art. 2). „W przeciągu czasu, powyższym artykułem objętego, powinien się wyprowadzić każdy lokator, tak, iżby w ostatnim dniu czasu, na przeprowadzenie dozwolonego, znajdował się już ze wszystkiemi swemi sprzętami w nowem mieszkaniu” (art. 3).

Tak brzmią dosłownie przepisy prawne w danej materji, zawarte w postanowieniu rady administracyjnej z dnia 16-go września 1828 r. (Dziennik praw Król. pol. tom XII, str. 194 i nast.) Wynika z nich niewątpliwie, że 8-my października nie jest bynajmniej jedynym terminem przeprowadzki kwartalnej, lecz, przeciwnie, jest tylko ostatecznym kresem ośmiodniowego terminu, na cel ten oznaczonego—kresem, którego nikomu przekraczać nie wolno, i o którego przedłużeniu przez lokatorów żydów z racji przypadającego szabasu, oczywiście, mowy być nie może.

Naturalnie, że, jak każdy przepis prawa, tak i ten, o którym tutaj mówimy, może być przez osoby prywatne pogwałcony, i że wtedy, pomimo braku prawnej do tego zasady, ten i ów z lokatorów właściwy termin przeprowadzki przetrzyma. Będzie to jednak oczywiste złamanie zobowiązania i bezprawie, pociągające za sobą obowiązek wynagrodzenia temu, kto na niem ucierpiał, t. j. nowemu lokatorowi—a względnie właścicielowi domu — wszelkich poniesionych szkód i strat.

Taki obowiązek odszkodowania wypływa tu wprost z art. 1382-go i 1383-go, tudzież 1146-go i następnych kod. Napol. i opóźniającego się z przeprowadzką lokatora narazić może na bardzo znaczne wydatki... Co się zaś tyczy nowego lokatora, któremu poprzednik na czas mieszkania nie opróżnił, to ten ma prawo bądź wystąpić z tego powodu o zupełne rozwiązanie zawartego z właścicielem domu kontraktu, bądź też, co zwykle daleko praktyczniejszą jest rzeczą, wprowadzić się tymczasowo z całą rodziną i sprzętami do jakiegokolwiek innego mieszkania lub hotelu, a w obu przytoczonych wypadkach wszelkie koszta i straty na opóźniającego się lokatora spadają.

To też niniejsze przypomnienie o tej ewentualnie tak znacznej odpowiedzialności pieniężnej będzie może dla wielu niesłusznie ociągających się z przeprowadzką lokatorów pożyteczną i skuteczną przestrogą.

Fr. Nowodworski.

Książę Piotr Koburski.

Na horyzoncie starożytnego, przysłowiowo-szczęśliwego domu Koburgów, złowrogie zaczynają się zjawiać chmury.

W Portugalji, Belgji, Anglji, jak i w rodzinnych Niemczech, ród ten zdobywał berło za berłem, koronę za koroną, a już jeżeli nie na tronie zasiadał, to na najwyższych jego stopniach stawał.

Aż oto nagle odwróciła się fortuna. Pierwszym ciosem była zmiana rządu w Brazylji, a obecnie, jako dalsza zmiany tej konsekwencja, nowa katastrofa dotknęła ród książęcy.

Kilka dni temu telegraf z Wiednia rozniósł po świecie wiadomość, jako księcia Piotra Koburskiego zamknięto w zakładzie dla umysłowo chorych.

Książę Pedro August Ludwik Marja Michał Gabrjel Rafael Gonzaga jest najstarszym synem księcia Augusta sasko-koburskiego, byłego admirała marynarki brazylijskiej z małżeństwa jego z księżniczką Leopoldyną brazylijską. Książę Piotr urodził się w Rio de Janeiro w r. 1866-ym, a wychowywano go tu jako domniemanego następcę tronu, ponieważ księżna-następczyni przez 11 lat pozostawała bezdzietną. Przyjście na świat następcy tronu, a później upadek cesarstwa pozbawiły zrazu księcia Piotra widoków panowania, które wszakże nabrały następnie prawdopodobieństwa, partja bowiem monarchiczna w Brazylji w zamiarach swoich przywrócenia cesarstwa księcia Piotra umyśliła ewentualnie osadzić na tronie.

Wstrząśnienia te, kolejno po sobie idące, ujemnie oddziałały na zdrowie księcia; już latem, w czasie wycieczki swojej na wschód, zdenerwowanym był bardzo, dla odpoczynku przebywał czas jakiś w Abbazji, obecnie zaś sam jeden mieszkał w wiedeńskim pałacu Koburgów, którego właściciel, a stryj księcia Piotra, książę Filip, polował na Węgrzech.

Książę Piotr zajmował w pałacu apartament na drugiem piętrze. Ostatniemi dniami skarżył się na nerwowy ból głowy i czas jakiś bardzo był przybity, poczem nagle wpadł w dobry humor i powtarzał raz za razem:

— Doskonałe odebrałem wieści z Brazylji.

Jednocześnie zapewnił wszystkich, iż święcie wierzy w szczęśliwą gwiazdę swoją i ani na chwilę nie wątpi, że go rzeczpospolita brazylijska powoła na tron cesarski, mianując go następcą dziadka Dom Pedra. Gdy starano się go odwieść od próżnych rojeń, wpadał w gniew, szaleństwo niemal i właśnie taki atak ponowił się w zeszły poniedziałek po południu.

Ślady pomieszania zmysłów wystąpiły nieco wcześniej i lekarze nie spuszczali chorego z oka. Przez czas jakiś książę uważał się wprost za cesarza Brazylji. W poniedziałek zrana pobudzonym był więcej, niż zwykle, wyjeżdżał sam konno i wychłostał chłopca stajennego. Powróciwszy do pałacu, udał się z mieszkania swojego do pokoju, położonego na czwartem piętrze, i zaryglował się w nim. Po chwili stanął w oknie z widocznym zamiarem rzucenia się na bruk. Położenie było krytyczne: Obawiano się wybić drzwi pokoju, aby tem chorego nie zdecydować do skoku, wezwano więc straż ogniową, której oddział z 40-tu ludzi pod wodzą inspektora Chitila otoczył pałac, rozpościerając jedno pod drugiem w różnych wyniesieniach od ulicy dwa płótna ratunkowe, jedno zaś od podwórza, na wypadek, gdyby obłąkany, zmieniając zamiar, drzwiami chciał wyskoczyć. Służba tymczasem zajęła korytarze pałacowe. Teraz dopiero postanowiono zapukać do drzwi pokoju, w którym znajdował się chory, pilnie przyglądając się działaniom straży; zanim jednak zamiar wykonano, książę sam drzwi otworzył i wyszedł na kurytarz, zkąd po krótkim oporze pozwolił się uprowadzić.

Wedle innej wersji, książę w zamkniętym pokoju zasnął; gdy zaś około godz. 3½ zapukał do niego radzca dworu koburskiego, Seitz, i zaproponował choremu wspólną przejażdżkę, tenże drzwi otworzył i bez oporu w zamkniętej karecie dał się zawieźć do zakładu leczniczego w Döbling. Znalazłszy się na miejscu, nie zatajono mu, gdzie się znajduje, wiadomość tę wszakże przyjął książę spokojnie, rzekł tylko:

— No, tutaj chyba mogę być o siebie pewnym, nikt mi nic złego nie uczyni.

Pomieszczono chorego w apartamencie, złożonym z kilku pokoi w jednym z pawilonów ogrodowych. Wieczerzał w obecności lekarza z jaknajlepszym apetytem. We wtorek jednak obudził się bezprzytomny, nie odpowiadał na pytania i zupełnie nie był w stanie zebrać myśli; w milczeniu, zamyślony, przechadzał się po mieszkaniu błędnie bez celu. Obłęd coraz wyraźniej przybiera charakter manji prześladowczej, chory w ciągłej pozostaje obawie, jakoby mu szkodzić chciano.

Ks. Piotr, który do 10-go roku życia uważanym był za domniemanego następcę tronu brazylijskiego, przy boku dziadka wszystkich był świadkiem przykrości, związanych z upadkiem cesarstwa i zmianą rządu i wraz z Dom Pedrem przybył do Europy. Prócz wstrząśnień tych, na stan umysłu księcia oddziałały niezawodnie wysilające studja językowe, jak i praca nad naukami przyrodniczemi, zwłaszcza nad chemją.

Lekarze wyrażają nadzieję, że chory po dłuższym wypoczynku przy zupełnem odsunięciu się od świata w przeciągu kilku miesięcy odzyska zdrowie zupełnie.

(=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Z powodu wynikłej kwestji, co do wypłaty sumy asekuracyjnej za budynek, ubezpieczony w gubernjalnem Towarzystwie wzajemnego ubezpieczenia, zostało wyjaśnionem, że jeżeli budowla, przez właściciela asekurowana, zostaje rozebraną i przeniesioną w inne miejsce, wówczas ubezpieczenie traci swą moc i wynagrodzenia za budynek, w takich warunkach spalony, wcale się nie wypłaca.

= Wszystkim zarządom gminnym zakomunikowane są następujące przepisy, dotyczące dozoru z ich strony, niezależnie od ustanowionych dróżników, na

drogami szosowemi w obrębie Królestwa: 1) nie dozwala się wznosić budowli, stawiać płotów i sadzić drzew w bliższej odległości nad dwa sążnie od rowów szosy bez specjalnego pozwolenia na to rządu gubernjalnego; 2) wiatraki nie mogą być stawiane w odległości bliższej 20-tu sążni; 3) właściciele gruntów przylegających do szosy, nie mogą zabraniać wyrzucania na ich pola ziemi z rowów szosowych; 4) spuszczanie wody z tych rowów, oraz poblizkich pól może nastąpić tylko za porozumieniem się właściciela gruntu z zarządem drogi; 5) po szosach nie wolno wlec żadnych ciężarów, tylko je wozić na kołach lub saniach; ciężary same nie powinny zajmować więcej niż cztery arszyny szerokości; 6) przewóz transportu, przenoszącego wagę 200 pudów może nastąpić tylko po uzyskaniu za każdym razem specjalnego pozwolenia przy zachowaniu pewnych środków zapobiegających uszkodzeniu mostów.

= Nowa taksa aptekarska jest już na ukończeniu. Gazety petersburskie zaznaczają, iż w pierwszych dniach października będzie ona roztrząsaną na ogólnem posiedzeniu rady lekarskiej, przyczem przyjęta zniżka ceny lekarstw wyniesie 15% w stosunku do taksy *laborum*.

= Uczony komitet ministerjum dóbr państwa roztrząsać będzie wkrótce, jak donoszą *Nowosti*, projekt o stacjach i polach doświadczalnych, których prowadzenie ma być oddane pod kierownictwo specjalnego zarządu powstać mającego przy rzeczonem ministerjum.

= Ministerjum spraw wewnętrznych zatwierdziło ustawę Towarzystwa niesienia pomocy pogorzelcom.

= Piąty ogólny zjazd lekarzy russkich odłożony został do maja i odbędzie się jednocześnie z wystawą hygieniczną w Petersburgu.

= W r. b. na sprzedaż patentów handlowych wyznaczony został termin dwumiesięczny od d. 13-go listopada do 13-go stycznia r. b. Opłaty skarbowe za patenty ustanowione zostały w wysokości następującej: a) za świadectwa: 1-ej gildji 565 rs., 2-ej gildji 95 rs., na handel drobiazgowy 25 rs., na handel rozwozowy 16 rs., na handel roznośny 6 rs., dla subjektów 1-ej klasy 35 rs., dla subjektów 2-ej klasy 6 rs., pasportowe dla członków, należących do rodziny kupców: 1-ej gildji 15 rs., 2-ej gildji 6 rs.; b) za świadectwa na przemysł: 1-go rzędu (przy utrzymaniu od 10 do 16-tu robotników włącznie) 25 rs., 2-go rzędu (przy 5—9-iu robotników włącznie) 18 rs., 2-go rzędu (przy 2—4-ch robotników włącznie) 9 rs.; c) za bilety: 1-ej gildji 45 rs., 2-ej gildji 25 rs., na handel drobiazgowy 8 rs. Oprócz tego od towarzystw akcyjnych i spółek udziałowych oraz banków ziemskich, opartych na wzajemnej odpowiedzialności uczestników (w tej liczbie i banków, założonych przez stowarzyszenie szlacheckie), od towarzystw kredytowych miejskich, banków miejskich i towarzystw wzajemnego kredytu przy wzięciu świadectw 1-ej gildji pobierana będzie dodatkowa opłata na rzecz skarbu po 635 rs. Niezależnie od tego pobierane będzie 15% na rzecz skarbu dla wzmocnienia funduszów na utrzymanie sądów gminnych, a mianowicie: od świadectw 1-ej gildji po rs. 84 kop. 75 i od świadectw 2-ej gildji po rs. 14 kop. 25 i nowo wprowadzona opłata od subjektów 1-ej klasy 10%, tj. 3 rs. 50 kop. i od subjektów 2-ej klasy po 60 kop. Jednocześnie z wnoszeniem opłaty skarbowej pobierana będzie dodatkowa opłata na dochód kasy miejskiej w ilości następującej: od świadectw 1-ej gildji rs. 132 kop. 50, od biletów 1-ej gildji rs. 12 kop. 50, od świadectw 2-ej gildji rs. 13 kop. 75, od biletów 2-ej gildji rs. 4 kop. 25, od świadectw dla subjektów 1-ej klasy 5 rs., od wszystkich innych patentów handlowych 10% od przypadającej na rzecz skarbu opłaty z wyłączeniem opłaty, ustanowionej postanowieniem z r. 1887-go. Utrzymujący fabryki tytuniowe lub zakłady, w których odbywa się sprzedaż wyrobów tytuniowych, obowiązani są od ceny świadectw i marek tytuniowo-akcyzowych opłacać na rzecz kasy miejskiej 25% i 15% na poczet składki kwaterunkowej.

= W umundurowaniu uczniów szkoły technicznej kolei wiedeńskiej zaszła pewna zmiana, mianowicie odjęto na czapkach znak kolejowy: koło ze skrzydłami Merkurego, przysługujący tylko wychowańcom szkół technicznych kolei skarbowych, a natomiast umieszczono na czapkach inicjały szkoły technicznej w wieńcu z dwiema rozwianemi wstęgami.

= Wczoraj odbyła się półroczna sesja zgromadzenia nożowników i płatnerzy. Na sesji tej zapisano 8-iu uczniów, listy wyzwolinowe otrzymali: Ksawery Wiśniewski, Władysław Cybulski, Bolesław Tarnowski, Wincenty Sekurski i Albin Rogoziński. O przyjęcie do grona majstrów meldował się p. Wawrzyniec Dzięgielewski.

= Roboty regulacyjne na Wiśle posunęły się już o tyle, iż podłużna tama, mająca zwężać koryto rzeki, wymija Saską Kępę i zaczyna się wysuwać ku środkowi łożyska za Wilczą wyspą. Przedłużenie tej tamy oddzieli z łożyska prawie trzecią część szerokości koryta i wytworzy z zagięcia Wisły ku łasze wiślanej rodzaj odosobnionego jeziora. Dopiero przy 12-tu stopach wody po nad poziom tama owa będzie zalewaną, ponieważ zaś zdarza się to co najwyżej dwa razy do roku przez dni kilka, przeto woda w zwężonem łożysku będzie żłobiła koryto na środku rzeki. Ażeby jeszcze w tym celu zużytkować większą siłę działania prądów na wiosnę z puszczeniem lodów, stare łożysko rzeki pomiędzy Grochowem a Saską Kępą, którędy woda przepływa przy poziomie wyższym nad stóp 12, będzie zamknięte wałem ochronnym przy Kępie Gocławskiej i Wisła zwróci się ku Warszawie.

= Ulica Radna w dzielnicy nadwiślańskiej, słynna z topieli błotnej, otrzyma jeszcze w r. b. bruk z kamieni polnych, które już zwieziono.

= W dniu wczorajszym wyjechali: gubernator warszawski szambelan rz. r. st. Andrejew do Skierniewic, szambelan Kniaziewicz do Petersburga, prezes akcyzy rz. r. st. Hatzuk do Lublina; przyjechał zaś naczelnik dyrekcji naukowej rz. r. st. Kołozowski.

= W dniu dzisiejszym przyjechał do Warszawy Jan Reszke. Przyjazd brata jego, Edwarda, spodziewany jest w niedzielę.

= Z teatru.

* Wczorajsze osiemnaste przedstawienie komedji Sardou „Stryj Sam" zapełniło prawie całkiem widownię teatru Rozmaitości.

Sądząc z dotychczasowego powodzenia, utwór ten ma zapewniony długi jeszcze szereg widowisk.

* W dniu dzisiejszym na scenie teatru Rozmaitości odbyła się próba z czteroaktowej komedji Pinerola „Fałszywe cnoty" z dekoracjami i rekwizytami.

Premjera powyższej komedji, zapowiedziana na nadchodzący poniedziałek—jak nam donoszą—cieszyła się niezwykłem powodzeniem na scenach zagranicznych.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Rycerskość wieśniacza" i „Syrena", w Rozmaitościach „Nietoperze", a w Nowym „Hulaka".

* Jutro odśpiewana będzie w teatrze Wielkim „Violetta" z udziałem pani Stromfeld-Klamrzyńskiej.

* Teatr Rozmaitości daje jutro komedję Fredry „Pan Jowjalski".

* W teatrze Letnim jutro premjera.

Będzie nią trzyaktowa (akt drugi w dwóch odsłonach) operetka Planquette'a „Rip-Rip".

Libreto, osnute na tle legendy amerykańskiej, wyszło z pod pióra Meilhaca.

W obsadzie figurują panie: Grassówna, Manowska i Święcka, pp.: Dyliński, Morowicz, Misiewicz, Olszewski, Rzecznik i Rutkowski, oraz dwie uczennice baletu: Mania Klempińska i Helenka Morzkowska.

* Niezależnie od przedstawienia w teatrze Letnim operetki „Rip-Rip", dane będzie w niedzielę widowisko w teatrze Nowym, gdzie odegrana zostanie wesoła krotochwila Gandillota „Hulaka".

* Utalentowana artystka operetki, panna Klementyna Czosnowska, wystąpić ma kilkakrotnie w charakterze gościa na deskach teatru Letniego.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 658, Rozmaitości 496, Nowym 252; na pierwszym koncercie orkiestry wiedeńskiej Straussa w Dol. Szw. 548.

= Teatr Mały.

Lokal zimowy teatru Małego przy ulicy Daniłowiczowskiej jest już uporządkowany.

Ściany w sali widzów, od dołu pod galerję, pomalowano farbą olejną czerwoną, t. zw. pompejańską, po nad galerją zaś farbą koloru kremowego, dla wywołania refleksu światła.

W plafonie urządzono trzy obszerne wentylatory, po bokach zaś po cztery mniejsze.

U dołu wybito po obu stronach sali po cztery otwory dla przypływu świeżego powietrza.

Scenę również zaopatrzono w wentylację i zabezpieczono od przeciągów.

Garderoby artystów, mieszczące się w suterenach, odnowiono i zaopatrzono w wentyle.

Sale bufetowe odświeżono.

Na zewnątrz cały budynek frontowy, od ulicy i od dziedzińca, gruntownie odrestaurowano.

= W Dolinie szwajcarskiej.

(*St. Ciech.*) Że lubowników muzyki lekkiej, okraszonej jaką taką dozą odrębności, u nas nie zabraknie, świadczył wczorajszy koncert orkiestry Edwarda Wil. Straussa w Dolinie szwajcarskiej.

Czynnikiem, najwięcej jednak przyciągającym tłumy, zalegające salę po brzegi, było bez wątpienia imię przewodnika orkiestry, imię, cieszące się tak rozgłośnem i zasłużonem uznaniem.

Jakkolwiek p. Edward Wil. Strauss nie należy do generacji, której przewodzi dotychczas mistrz Jan, jednak i w tej odrośli „walcowego" szczepu znać pewien oddźwięk finezji artystycznej, skojarzonej z nazwiskiem Straussów.

Znać to było głównie w programie, ułożonym w zarysach „arcywiedeńskich".

Obok więc utworów tanecznych „straussowej" trójcy", znalazły się imiona plejady, złożonej z Bayera, Komzaka, Suppégo, Cybulki, Ziehrera i in.

Przyznamy się otwarcie, że tej „wiedeńszczyzny" było nieco zawiele, zwłaszcza, że program, chociażby dla kontrastu, urozmaicenia wielkiego nie przedstawiał, dając słuchaczom uwerturę z op. „*Si j'étais roi*" Adama, potpouri z „*Cavalleria rusticana*", fantazję z „Violetty" itp.

Traktowanie tych utworów wyróżniało się dokładnością i rytmicznością, przedewszystkiem zaś czystością intonacji.

Z nowości program zawierał wiązankę walców utworu Jana Straussa, specjalnie napisaną na obecną wystawę muzyczną.

Utwór ten nosi, jako tytuł, godło z ody Schillera „Seid umschlungen Millionen".

Powtórzył więc mistrz walca hasło, wyśpiewane niegdyś tak wspaniale w „dziewiątej" symfonji przez Beethovena.

Najwięcej zajmującą cząstką tej pieśni tanecznej jest niewątpliwie wstęp, instrumentowany prześlicznie.

Marsz i poleczka kompozycji dyrektora świadczy również dodatnio o twórczej wenie p. E. W. Straussa.

Z solistów na wyróżnienie zasługuje p. Herms, który z powodzeniem wykonał polkę „Star of England" Duben'a.

Dodatków nadprogramowych nie brakło.

Pomiędzy niemi wyróżniał się marsz „Barataria" z motywów operetki „Gondoljerowie" Sullivana i z werwą odegrany mazur Lewandowskiego.

= Ze sztuki.

* Komitet Towarzystwa sztuk pięknych uprasza za naszem pośrednictwem artystów malarzy i rzeźbiarzy, których dzieła usunięte z wystawy pozostają na składzie, a nie są obciążone pożyczkami, ażeby zechcieli je w jaknajkrótszym czasie odebrać lub też wskazać adres, dokąd należy im dzieła odesłać, przyczem komitet nadmienia, iż za całość dzieł tej kategorji odpowiedzialności przyjąć nie może.

* Przypominamy, iż stosownie do regulaminu corocznej wystawy konkursowej Towarzystwa sztuk pięknych, na m. styczeń r. p. przypada konkurs rzeźbiarski.

Deklaracje należy złożyć w kancelarji Towarzystwa najdalej do d. 15-go grudnia, same zaś dzieła do dnia 31-go tegoż miesiąca, do godziny 6-ej wieczorem.

Nagrody konkursowe wynoszą: pierwsza rs. 600, druga rs. 300 i trzecia rs. 200.

Oprócz nagród pieniężnych, przyznawane będą listy pochwalne czyli odznaczenia w porządku kolejnym.

* Album heljograwiurowe, które, jak wspominaliśmy, stanowi premjum Towarzystwa za rok ubiegły, nadeszło już do Warszawy i od jutra kancelarja będzie je wydawała tym członkom, którzy opłacili przypadającą od nich składkę.

* Na wczorajszem posiedzeniu członków komitetu Towarzystwa sztuk pięknych, dla dalszego kształcenia się w kierunku artystycznym przyznano stypendja pp.: Stanisławowi Gierszewskiemu, Feliksowi Słupskiemu i Stefanowi Kania.

Z uwagi na mający się wkrótce odbyć zakup dzieł dla rozlosowania między członków Towarzystwa, komitet uprasza korespondentów, ażeby należność za sprzedane akcje zechcieli bezzwłocznie odsyłać, nie czekając ostatniego terminu w listopadzie, od tego bowiem zależy możność dokonania zakupu obrazów i rzeźb na warunkach dogodniejszych zarówno dla artystów, jak członków Towarzystwa.

= Park Starynkiewicza.

Słusznie bardzo powziętą została myśl uczczenia ustępującego p. prezydenta przez nadanie nazwy Starynkiewicza jakiejś ulicy lub placowi.

Ponieważ obecnie istniejące ulice mają już swoją nomenklaturę, przeto istnieje inny projekt.

Jak wiadomo, zarząd miejski ma zamiar w niedługim czasie założyć park ludowy za rogatkami wolskiemi, t. j. w dzielnicy, która w razie rozszerzenia miasta w powyższym kierunku nie posiada żadnego ogrodu publicznego.

Otóż plantacja ta otrzyma nazwę parku Starynkiewicza.

= Wystawa nasion.

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż z dniem 1-ym listopada upływa ostateczny termin do składania deklaracyj na przyjęcie udziału w urządzanej w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa wystawie nasion oraz produktów gospodarstwa domowego.

Z uwagi na szczupły teren, jakim zarząd Muzeum rozporządzać może, pożądane jest możliwie wczesne

składanie deklaracyj, od tego bowiem zależy racjonalne i wygodne umieszczenie okazów każdego wystawcy.

Otwarcie wystawy nastąpi w d. 15-ym listopada, o godzinie 12-ej w południe.

= Drezyna parowa.

Inżenier kolei wiedeńskiej, p. Piotrowski, obmyślił motor parowy, dający się zastosować do poruszania t. z. drezyn.

Motor ten waży zaledwie 80 funtów i daje szybkość 18 wiorst na godzinę.

Próby robione w Petersburgu z drezyną, zaopatrzoną w motor nowego pomysłu, dały bardzo pomyślne rezultaty, pomysł też inż. Piotrowskiego znajdzie szerokie zastosowanie praktyczne na linjach kolejowych.

= Ruch korespondencyjny.

Szybki wzrost korespondencji telegraficznej handlowej i prywatnej, skłonił sfery wyższe do gruntowniejszego zbadania czynności urzędników telegraficznych i ułatwienia im pracy.

W r. 1885-ym pracowały w Warszawie aparaty telegraficzne codziennie: z Petersburgiem 250 razy, Moskwą 300, Odesą 400, Kijowem 200, Wiedniem 200, Berlinem 350 i Łodzią 150.

Wzrost depesz z każdym rokiem powiększał się do tego stopnia, że w r. b. aparaty Hüghesa zmuszone są funkcjonować codziennie: z Petersburgiem 600 razy, Moskwą 1,000, Odesą 1,200, Kijowem 1,100, Wiedniem 500, Berlinem 1,200 i Łodzią 600.

Ruch ten spowodował zaprowadzenie w najbliższej przyszłości aparatów Wigtstone'a.

= Katakumby.

Pewne grono obywateli tutejszych zamierza podobno wystąpić do komitetu cmentarza na Brudnie z projektem wzniesienia na tym cmentarzu katakumb.

Z jednej strony mury katakumb mogłyby służyć jako ochrona cmentarza od zawiei i wiatrów, z drugiej zachęciłyby zamożniejszych mieszkańców do grzebania ciał swoich zmarłych na nowym cmentarzu.

= Z ulicy.

W dniu wczorajszym na Starem Mieście upadła i straciła przytomność Agnieszka Grochowska, zamieszkała pod № 9-ym przy ul. Nowomiejskiej.

Wezwany lekarz stwierdził atak apoplektyczny i paraliż połowy ciała.

Grochowską odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Ocalony.

Donosiliśmy dziś rano o wypadnięciu z okna 3-go piętra pod № 51-ym przy ul. Mokotowskiej 5-letniego chłopczyka.

Na razie mniemano, iż malec poniósł śmierć na miejscu.

Tymczasem wezwany lekarz znalazł ślady życia i chłopczyka, Włodzimierza Leszczenkę, do zmysłów przyprowadzono.

Malec, pomimo silnego wstrząśnięcia, zdaje się, iż będzie ocalony.

= Przy pracy.

Wczorajszego wieczora na rogu ul. Wroniej i Żytniej z rozporządzenia inżeniera Prejssa, podczas kopania kanału, rozbito duży kamień za pomocą miny prochowej.

Silny wybuch spowodował, iż spory odłam kamienia padł na robotnika Michała Podczaskiego.

Robotnik uległ zgruchotaniu nogi.

Po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, Podczaskiego odwieziono w stanie bezprzytomnym do szpitala św. Ducha.

Właściciel posesji na Czystem Kazimierz Kahn, sam reparując dach na swojej nieruchomości, spadł wskutek pośliznięcia.

Podniesiono go ze złamaną nogą i dotkliwem obrażeniem prawego boku.

Pod № 50-ym przy ul. Nowolipie Rozalja Stacenkopfowa, niosąc ciężar przechodzący jej siły, spadła ze schodów i uległa złamaniu prawej ręki.

Poszwankowaną odwieziono do mieszkania pod № 10-ym przy ul. Muranowskiej.

= Nieostrożna jazda.

Powożący furgonem piekarskim Józef Ołtarzewski przejechał na ul. Nowy Świat Helenę Żmijewską, zamieszkałą pod № 33-im przy ul. Tamka.

Podniesiono ją ze złamaną nogą i odwieziono do szpitala św. Ducha.

Furgon rzeźniczy, którym powoził Jan Sadowski, wyjeżdżając z bramy domu pod № 80-ym przy ul. Wolskiej, przygniótł do ściany Teofila Wasiluka, który doznał bolesnych obrażeń i stracił przytomność.

= Wściekły pies.

W dniu wczorajszym do sklepu spożywczego pod № 23-im przy ul. Pięknej wpadł wściekły pies, który rzucił się na 3-letniego chłopczyka, Szczepana Bieloszewskiego, i dotkliwie go pokąsał.

Psa bezzwłocznie zabito, a malca odesłano do dra Bujwida.

= Pożary.

Pod № 31-ym przy ul. Bednarskiej, żona kupca, Rebeka Brandeterowa, zapaliła nieostrożnie terpentynę i z tego powodu wszczął się pożar.

Na Kamionku w mieszkaniu Tekli Głuchowskiej od rozlanej benzyny zapaliły się różne sprzęty i garderoba.

W obu wypadkach domownicy ogień stłumili, a Głuchowska oblicza swą stratę w spalonych i uszkodzonych ruchomościach na sumę około 200 rs.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 10-go października, w rządzie gubernjalnym lubelskim, odbędą się licytacje na dostawę w latach 1893 i 1894-ym drzewa i węgla kamiennego dla wojska, zarządów i zakładów wojskowych. oraz dla osób zarządów wojskowych i cywilnych, mających do tego prawo. Drzewo ma być dostawione w następujące miejsca: do Lublina i powiatów: lubelskiego i lubartowskiego 7,610 sażeni—wadjum wymagane jest w sumie 6,497 rs., do powiatu nowoaleksandryjskiego 16,836 sażeni—wadjum 12,980 rs., do powiatów: chełmskiego i krasnostawskiego 10,399 sażeni—wadjum 8,032 rs., do powiatu zamojskiego 6,282 sażeni—wadjum 5,152 rs., do powiatów: hrubieszowskiego i tomaszewskiego 1,703 sażeni—wadjum 1,365 rs., do powiatów: janowskiego i biłgorajskiego 4,531 sażeni—wadjum 3,695 rs. Ogółem dla całej gubernji drzewa 47,361 sażeni, a wadjum wymagane jest w sumie 37,121 rs. Węgle mają być dostawiane stosownie do zapotrzebowania.

— Doroczne zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa kolei dąbrowskiej odbędzie się d. 28-go października, o godz. 1-ej po południu, w lokalu zarządu Towarzystwa przy ulicy Królewskiej pod № 35-ym. Porządek dzienny obejmuje: sprawozdanie zarządu o ogólnym stanie interesów Towarzystwa, budżet dochodów i rozchodów na r. p., budżet materjalny na r. p., wreszcie wybory. Do prawomocności uchwał potrzeba jest koniecznie 30-tu akcjonarjuszów, reprezentujących przynajmniej siódmą część całego kapitału akcyjnego. W razie niedojścia do skutku tego zebrania, odroczone ono zostanie do d. 11-go listopada.

— D. 10-go października, w urzędzie gminnym olkuskim, odbędzie się licytacja na odbudowanie dziesięciu mostów na drodze, wiodącej z Olkusza do osady Wolbrom, powiatu olkuskiego, od rs. 1,150; wadjum wymagane jest w sumie 115 rs.

— O przebiegu epidemji cholery w gubernjach Królestwa Polskiego ogłoszone zostały następne urzędowe dane:

W d. 3-im października.

W gubernji lubelskiej:

	Zachorowało	Wyzdrowiało	Zmarło	Pozostało
w Lublinie	30	22	6	157
„ pow. lubelskim	24	9	8	94
w Lubartowie	9	3	3	15
w pow. lubartowskim	33	12	7	64
w Łęcznej	1	3	—	5
w Janowie	3	—	3	4
w Kraśniku	11	1	3	14
w Chełmie	3	—	—	6
w pow. chełmskim:				
w os. Siedliszcze	3	3	2	11
we wsi Ostrówku	—	—	—	1
w pow. zamojskim	—	—	—	1
„ krasnostawskim	4	—	3	5
w os. Nowoaleksandrja	2	—	—	2
w pow. nowoaleksandr.	39	9	19	128
„ hrubieszowskim	2	—	1	7

W gubernji siedleckiej:

	Zachorowało	Wyzdrowiało	Zmarło	Pozostało
w Siedlcach	9	—	1	23
w pow. radzyńskim:				
w Międzyrzecu	12	2	7	20
na folw. Antoninie	—	3	—	3
w pow. włodawskim:				
w os. Ostrowie	16	15	5	34
we wsi Nowy Orzechów	3	—	—	11
w pow. bialskim:				
w Białej	3	—	—	4
w osad. Hanna	1	—	—	2
w osad. Terespolu	—	—	—	1
we wsi Zabłociu	1	—	—	1
w pow. garwolińskim:				
w Żelechowie	—	—	—	1
w pow. łukowskim:				
w osad. Łysobyki	1	—	1	—

*

— *Gazeta kielecka* donosi, że na stacjach kolei dąbrowskiej: Strzemieszyce, Olkusz, Wolbrom, Miechów, Sędziszów i Jędrzejów od trzech dni zaprowadzono obowiązkową dezinfekcję podróżnych.

*

— Korespondent nasz z Łodzi pisze:

„Przed tygodniem powzięty projekt założenia w mieście naszem taniej kuchni dzięki energji zarządu gminy starozakonnych został już urzeczywistniony.

Prezes gminy, p. J. K. Poznański, zaprosił we wtorek bardziej wpływowych, zamożnych i inteligentnych jej członków na wspólną naradę, na której wybrano przedewszystkiem komitet centralny, zawiadywać instytucją mający.

Weszli doń pp.: dr. Jelski, duchowny synagogi łódzkiej, jako prezes, Samuel Landau, kasjer, Bernard Reichstein, sekretarz, Maurycy Poznański, Henryk Birnbaum, Józef Rosenblatt oraz Ignacy Bersohn, jako członkowie.

Następnie uchwalono zarówno na Starem-Mieście, jak w nowej jego dzielnicy urządzić kuchnię tanią i herbaciarnię, a oprócz nich jeszcze dwie herbaciarnie.

Jakkolwiek zakłady te powstaną wyłącznie staraniem starozakonnych i ich kosztem będą utrzymywane, postanowiono przecież uczynić je dostępnemi dla ludności miejskiej *wszystkich wyznań*.

Za 5 kop. więc każdy biedak bez różnicy religji otrzyma zdrowe i posilne pożywienie.

Zakłady pomienione wydawać będą potrawy i napoje z nadejściem epidemji do Łodzi.

Po tych uchwałach nastąpiły jeszcze wybory, które powołały:

Do komitetu kuchni i herbaciarni na Starem-Mieście pp.: Maurycego Poznańskiego, jako przewodniczącego, i Stanisława Silbersteina, Izydora Sachsa, Józefa Lewina, adw. M. Barucha, H. Szampaniera i Zygm. Rundo.

Do komitetu kuchni i herbaciarni na Nowem-Mieście pp.: Henryka Birnbauma, jako przewodniczącego, Juljana Birnbauma, Maksymiljana Blütha, Bernarda Dobranickiego, Gustawa Landaua, Aleksandra Walfischa, Szymona Kohna, L. Wilczyńskiego i Władysława Dobrzyńskiego.

Do komitetu herbaciarni I-ej pp.: Ignacego Bersohna, jako przewodniczącego, Michała Prussaka, Stanisława Ginsberga, Jakóba Landé, Władysława Barucha, Jakóba Prussaka i J. Margulesa.

Nakoniec do komitetu herbaciarni II-ej pp.: Józefa Rosenblatta, jako przewodniczącego, Maksymiljana Rosenblatta, Aleksandra Tykocinera, Henryka Goldbauma, Maksymiljana Kernbauma, Stanisława Jarocińskiego, adw. Neumarka i aptekarza Spokornego.

Za przykładem prezesa gminy, p. J. K. Poznańskiego, wielu członków jej złożyło na cele powyższe znaczne ofiary pieniężne i przyrzekło swoje współdziałanie sympatycznemu i dobroczynnemu przedsięwzięciu."

*

— Od czasu ukazania się w Warszawie epidemji cholery, jak donosi *Warsz. Dniewn.*, po d. 5-ty października zachorowało razem osób 41, zmarło 11; z tej liczby w ciągu dni 4 i 5 go października zachorowało osób 22, zmarło 8. Według podziału na ulice, wypadki choroby od czasu pojawienia się epidemji w Warszawie przedstawiają się jak następuje: Boleść nr. 9—wypadków 2; Rybaki nr. 8—wypadków 5, nr. 12—wypadek 1, nr. 2—wypadek 1; Zakątna nr. 1 — wypadki 3; Solec 53 — wypadki 3; Radzymińska nr. 3—wypadków 11 i w nrach 41, 1 i 7-ym po jednym; Grzybowska nr. 76 i 78 po jednym wypadku; Pawia nr. 37, Wołyńska nr. 2 i 19, Podwale nr. 46, Złota nr. 55, Młynarska nr. 13, Łomżyńska nr. 2 i Białostocka nr. 57 po jednym wypadku; z przyjezdnymi 2 wypadki. W ciągu dni 4 i 5-go października wypadki zachorowania przypadają na następne ulice: Rybaki nr. 8—wypadki 2 i nr. 12 jeden; Zakroczymska nr. 1—wypadki 2; Zakątna nr. 1 szy—wypadki 2; Grzybowska nr. 78—jeden wypadek; Wołyńska nr. 2—jeden wypadek; Radzymińska nr. 3—wypadków 9, nr. 1—jeden wypadek, nr. 4 jeden; Łomżyńska nr. 2 i Białostocka nr. 1 po jednym. Z przyjezdnymi 2 wypadki.

*

— W dzisiejszej *Gaz. polic.* znajdujemy następujące przepisy dotyczące konieczności izolowania cholerycznych i środków, które uznano za odpowiednie do wykonania tej izolacji w szpitalach, oraz lecznicach. „Z obserwacji nad przebiegiem cholery w g. lubelskiej okazało się, iż odosobnienie chorych od zdrowych jest koniecznem, jeżeli bowiem w rzeczonej gubernji nie udało się przeszkodzić rozszerzeniu się epidemji i stłumić jej w pierwszym zarodku to zło należy przypisać jedynie brakowi izolacji. Do tego wniosku również doprowadziły obserwacje nad przebiegiem epidemji w wielu miejscowościach w Cesarstwie. Środek taki jest niezbędnym zwłaszcza w miastach i wsiach, które wskutek gęstego zaludnienia postawione są w szczególnie niebezpiecznych warunkach pod względem rozprzestrzeniania się zarazy. W nader rzadkich wypadkach warunki chorego leczącego się w domu, ze względu na rozmiary lokalu i dogląd, mogą iść w porównanie z warunkami szpitali specjalnie dla cholerycznych urządzonych. W przeważnej liczbie warunki, w jakich znajduje się chory na cholerę, leczący się w domu, są do tego stopnia nieprzyjazne, że przedsięwzięcie środków dla zneutralizowania wydzielin i dezynfekcji przedmiotów otaczających chorego, tudzież dla izolowania go od zdrowych i dla wyleczenia, staje się niemożebnem. Wskutek tego, według opinji rady, koniecznie potrzeba zwrócić szczególną uwagę wszystkich instytucyj administracyjnych i lekarskich w kraju, oraz osób, przyjmujących udział w walce z epidemją, na ogromną doniosłość i pożytek izolacji, przez umieszczenie cholerycznych w szpitalach lub specjalnych lecznicach. Nie należy wątpić, że i zdrowo myślący mieszkańcy Warszawy, z uwagi na doniosłość sprawy, pospieszą z pomocą władzy i nie poskąpią pracy do wpajania w ludności racjonalnych w tym względzie pojęć. Dla tego uznano za konieczne przedsięwziąć następujące środki: 1) we wszystkich miastach, znajdujących się w położeniu wyczekującem, przygotować szpitale choleryczne, zgodnie z opracowanemi motywami w stosunku ½ łóżka na 1,000 mieszkańców i zaopatrzyć je we wszystko to, co jest niezbędnem, oraz nająć tymczasowo jednego stróża dla dopilnowania lokalu i ruchomości. Wydatki, zgodnie z prawem obowiązującem, pokryć z funduszów miejskich. W miastach, gdzie jest stan przygotowawczy, należy mieć na pogotowiu jedno lub kilka łóżek. Doniosłość sprawy z jednej strony, z drugiej niezbędna oszczędność, pozwalają mieć nadzieję, że władze administracyjne dołożą starań, aby wykonanie rzeczonego środka, pociągnęło za sobą o ile można najmniejsze wydatki. **Środkami do tego mogłyby być: a) oddzielenie pokojów**

w szpitalach i b) zobowiązanie lekarzy oraz felczerów, pozostających w służbie rządowej i społecznej, do bezpłatnego udzielania doraźnej pomocy. Należy mieć nadzieję, że nieznaczne wydatki, jakie pociągnie za sobą urządzenie łóżek, będą pokryte z bieżących dochodów miejskich zasilonych funduszem z kapitałów rezerwowych, stosownie do reskryptu J. E. warszawskiego Jenerał-Gubernatora. Lecz niezależnie od tego, z uwagi, że na wypadek rozwinięcia się cholery do rozmiarów, w jakich ona grasuje obecnie w gubernji lubelskiej, do ścisłego wykonania w początkach izolacji potrzeba będzie daleko więcej łóżek, aniżeli zaprojektowano przez zjazd gubernatorów (jedno na 1,000 dusz), koniecznie należy bezzwłocznie postarać się opracować wnioski co do każdego miasta oddzielnie, tak, aby było po 3 łóżka na 1,000 mieszkańców. Te zaś środki, które zaprojektowano dotychczas dla miast, powinny być także zastosowane i w osadach. We wsiach, natychmiast po pojawieniu się cholery azjatyckiej, wyznaczyć we wsi lub w sąsiedztwie odpowiedni dom dla urządzenia w nim prowizorycznej lecznicy. Po przybyciu na miejsce oddziału sanitarnego lecznica powinna być natychmiast przygotowaną do przyjęcia chorych. 2) Jeżeli potrzeba izolować cholerycznych, to również należy dać całemu oddziałowi sanitarnemu lokal zabezpieczony od zarazy, oraz odosobniony od chorych i od mieszkańców. Środek ten tak dla nieprzenoszenia zarazy, jak i zabezpieczenia oddziału sanitarnego jest niezbędnym. Sprawiedliwość wymaga, aby lekarze, felczerzy i oficjaliści sanitarni, pracując całe dnie w szpitalach, mieli w godzinach odpoczynku schronienie, o ile można zabezpieczone od zarazy. W dużych miastach, gdzie zawsze znajdują się odpowiednie lokale, daje się to mniej we znaki, w miasteczkach jednak a zwłaszcza w osadach, gęsto zaludnionych przez żydów, okoliczność powyższa nader jest ważną. W osadzie Biskupice lekarze, felczerzy i oficjaliści sanitarni lokowali się, gdzie kto mógł, a niektórzy z nich w miejscach o wiorstę i więcej od osady oddalonych. Taki stan rzeczy nieprzyjaźnie bezwątpienia wpłynął na rezultaty pracy, zabiegów i starań organów lekarskich, oraz paraliżował ich działalność. Dla tego też poczytano za niezbędne, aby w osadach i po wsiach cały personel sanitarny mieścił się bezwarunkowo w jednym punkcie; jeżeliby gdziekolwiek nie było odpowiedniego domu, to należy w wygodnym punkcie rozłożyć się obozem i w tym celu zażądać od wojsk stosownej ilości namiotów. W obozach tych w razie potrzeby mogą być urządzone pokoje dla chorych. 3) Ponieważ mogą być wypadki, że przy przenoszeniu chorego do szpitala na kurację, wzruszenie i boleść blizkich krewnych objawią się w takim stopniu, że trzeba się będzie z tem wszystkiem liczyć, przeto zarządzającemu lecznicą nadaje się prawo w podobnych wypadkach zezwolić jednemu z krewnych udać się z chorym do szpitala i przy nim pozostawać. Krewni chorego obowiązani są poddać się wszelkim przepisom obowiązującym służbę szpitalną i bezwarunkowo wypełniać wszystkie rozkazy zwierzchności. Za czas przebywania osób tej kategorji w szpitalach, stosownie do rzeczywistego pożytku, jakiby one przynosiły, może być wyznaczone dla nich pewne wynagrodzenie pieniężne i, jeżeli w szpitalu zaprowadzony będzie dla służby stół ogólny, wzmiankowane osoby powinny z niego korzystać."

*

— P. oberpolicmajster zamieszcza w *Gaz. polic.* następujące rozporządzenie: „Z powodu wydarzających się w mieście oddzielnych wypadków cholery azjatyckiej, przytułek noclegowy pod n-rem 17-ym na Rybakach został przeznaczony tylko do umieszczania rodzin, których członkowie zostali dotknięci cholerą, a to w celu odosobnienia ludzi zdrowych do czasu dokonania zupełnej dezyfenkcji ich mieszkań; izolowane rodziny mają przebywać w przytułku obowiązkowo 8 dni. Jednocześnie dla żywienia izolowanych rodzin, należących do ubogiej ludności, począwszy od dnia 5-go b. m. codziennie wydawane są bezpłatnie: rano herbata z chlebem dla dorosłych, dla dzieci zaś z bułką, w południe zupa i ½ funta mięsa, o godzinie 4-ej po południu krupnik i wieczorem herbata z chlebem. Oznajmiając o powyżej wyłuszczonem, polecam do czasu specjalnego rozporządzenia wszystkich, szukających noclegu w przytułku na Rybakach, odsyłać do przytułków: pod n-rem 31-ym przy ulicy Przemysłowej i pod n-rem 8-ym przy ulicy Olszowej."

*

— Z rozporządzenia p. oberpolicmajstra, w celu dania możności robotnikom, pracującym nad brzegiem Wisły otrzymywać gorącą strawę, w pięciu punktach urządzono ogniska, a mianowicie: 1) w blizkości przystani letniej Towarzystwa wioślarskiego, 2) na dole od ulicy Tamka; 3) w blizkości magazynu żywności nr. 1; 4) wprost domu nr. 50 na Solcu i 5) wprost domu nr. 5 na Czerniakowskiej. Przy ogniskach tych przygotowywany jest gorący krupnik z kaszy i wydawany robotnikom bezpłatnie dwa razy dziennie: o 8-ej zrana i o 12-ej w południe. Nadto w wymienionych punktach stale znajduje się do picia zapas wody przegotowanej, ostudzonej i zaprawionej miętą. Ogniska te oddane zostały pod wyłączny zarząd osób prywatnych, które odpowiednio wynagrodzono za ich pracę, przygotowywanie krupniku i wody.

*

— Chorzy z symptomatami cholerycznemi przewożeni będą, jak donosi *Gaz. polic.*, do szpitali w specjalnie urządzonych i przeznaczonych do tego karetach, które dla odróżnienia od innych zaopatrzono w czerwone flagi, umieszczone po lewej stronie. Polecono również służbie policyjnej zapobiegać podczas przejazdu karet z chorymi wszelkim przeszkodom, mogącym je w drodze zatrzymać.

*

— Właściciel składu materjałów aptecznych, p. Spiess, oznajmił w biurze oberpolicmajstra m. Warszawy, że na każde żądanie obowiązuje się dostarczać bezpłatnie potrzebnej ilości mięty dla wszystkich, urządzonych w mieście przytułków noclegowych.

*

— W dniu wczorajszym główny inżenier miasta, p. Mościcki, szczegółowo oglądał kanał miejski, ciągnący się od ul. Jerozolimskiej, przy dawnym wale, aż do rogatki powązkowskiej. Kanał ten kosztem 5,000 rs. oczyszczają obecnie i dezynfekują za pomocą wapna niegaszonego, obficie dowożonego. Dzięki tej dezynfekcji, fatalny odór, jaki się rozchodził z kanału w wielu punktach odkrytego, został już usunięty. Zbadano, że przykra woń, dająca się uczuwać w pobliżu rogatki wolskiej, nieopodal niedawno wystawionego baraku dla robotników, pochodzi z innej przyczyny, a mianowicie z powodu zanieczyszczenia wału i pustych placów przez ludność okoliczną oraz przybywających na targ z dalszych przedmieść. Dla zaradzenia temu postanowiono bezzwłocznie wybudować ustęp publiczny.

*

— „W d. 25-ym września w osadzie Baranowie, w powiecie nowoaleksandryjskim — pisze *Warsz. Dniewn.*—wójt gminy zatrzymał żyda, Judkę Zysmana, zbiegłego z osady Michowa, w powiecie lubartowskim, z obawy zarażenia się cholerą. Po przedsięwzięciu niezbędnych środków dezynfekcyjnych, Zysman pod dozorem strażnika został odesłany z powrotem do Michowa, lecz po drodze zmarł na cholerę, a może ze strachu."

*

BIULETYN.

W MIASTACH	Zachorowało	Zmarło	Wyzdrowiało	w gubernjach Zachorowało	Zmarło	Wyzdrowiało
3-go—4-go października				30-go września		
w Petersburgu	25	8	15	5	—	58
2-go października						
w Kronsztadzie	1	—	—	—	—	—
w Moskwie	14	—	4	—	—	1
w gubernji wołyńskiej	2	2	—	22	11	—
2-go października						
w Rydze	1	1	1	—	—	—
2-go października						
w Kijowie	14	2	17	76	30	22
w Lublinie	21	4	17	117	48	25
29-go września						
w Tambowie	1	—	2	208	109	82
1-go października						
w Chersoniu	17	11	—	94	37	—
od 27 do 28-go września						
w gub. władimirskiej	—	—	—	20	13	6
od 22—26-go września						
w Permie	—	—	2	119	61	—
1-go października						
w Saratowie	—	—	2	330	205	—

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod dniem 30-ym z. m.: „Zmarła tu w 61-ym roku życia Paulina Mieczysławowa hrabina Dzieduszycka. — W Podgórzu pod Krakowem zmarło w ciągu doby ostatniej dwoje ludzi na cholerę. W Krakowie zasłabło troje, lecz nikt nie umarł. — Urząd pocztowy powierzył kobietom czynności manipulacyjne przy wydawaniu i przyjmowaniu poczty listowej.—Telefony zaprowadzone nareszcie zostaną w mieście z końcem r. b. — Pp. Wojciech Biechoński, burmistrz m. Gorlic, i dr. Neuman, adwokat w Gorlicach, otrzymali od ministra handlu pozwolenie na przedsięwzięcie robót technicznych, celem wybudowania kolei lokalnej o normalnym torze ze stacji Gorlice przez Ropę, Ujście ruskie, Hańczowę i Wysowę do granicy galicyjsko-węgierskiej pod Blechmarką. — Teatr krakowski wystawia jutro znanego w Warszawie „Hulakę". Tytułową rolę grać będzie p. Solski. W sztuce debiutować ma p. Barski, uczeń Kotarbińskiego i Szymanowskiego."

× **Podróż o zakład.** Korzystając z ogólnego zajęcia się wiedeńczyków wyścigiem dystansowym oficerów, założył się niejaki Lojos Weiss, dostawca koni, iż czwórką węgierskich jukerów drogę z Wiednia do Berlina co najwyżej w pięć dni przebędzie. Zakład wynosi z każdej strony po 50,000 guldenów. Weiss pewnym jest zwycięztwa; sądzi, iż na przebycie oznaczonej drogi 4½ dnia mu wystarczy. Opuścił on Wiedeń w niedzielę, o godz. 4-ej zrana, odkrytym powozem, w towarzystwie reportera *Tagblattu* i dwóch służących.

× **Wiele hałasu o nic.** Pewien robotnik, zamieszkały w wiosce bawarskiej Huttenhohen, licznych a niespodziewanych przyjmował u siebie gości. W chacie pojawiła się komisja sądowa w towarzystwie żandarma, celem dopełnienia zajęcia nieruchomości za zajęte podatki, które robotnik uiszczał wprawdzie regularnie, przy ostatniej jednak racie nie dopłacił jednego feniga. Już zabierano się do obłożenia sekwestrem najpiękniejszej z kur, uwijających się po podwórzu, gdy właściciel jej złożył komu należało zaległego feniga, no i państwo ocalało.

× **Przerwany bal.** Niezwyczajna katastrofa wydarzyła się temi dniami w Tarbes, w czasie zabawy dziecięcej, urządzanej w sali miejscowej szkoły normalnej. Około godziny 4-ej, w chwili, gdy po skończonym balu przystąpić miano do rozdania nagród, sala, w której znajdowało się przeszło 300 osób, zawaliła się nagle. Szczęściem, na chwilę przed katastrofą, p. Benoirt, kapelmistrz orkiestry 53-go pułku, usłyszał trzask osuwającej się posadzki i zdążył kilka razy krzyknąć: „Baczność, przysunąć się do ścian, podłoga się wali!" Dzięki ostrzeżeniu temu, wiele osób zawisło na resztkach belkownic, gdy inne pospadały z wysokości 5-u metrów. Jedno z dzieci dobyto zmiażdżone przez belkę, przeszło 100 osób odniosło rany przeważnie ciężkie, głównie w połamanych nogach i rękach.

× **Djana w opałach.** W „Madison-Square Garden" w Nowym Jorku stał dotychczas wspaniały posąg Djany. Że jednak bogini przedstawiona była tak, jak po Olimpie chadzała, dumna pięknością swoją, bez odzienia, zwróciła tedy na siebie uwagę dam z „Woman's Christian Temperance Union", które po kilku burzliwych mityngach doprowadziły do tego, iż piękny posąg przeznaczono na wystawę do Chicago, jako ozdobę pawilonu rolniczego, w „Madison-Square Garden" zaś ustawiono inną Djanę, o wiele od poprzedniej szpetniejszą, ale za to najprzyzwoiciej poniżej kolan przyobleczoną. Nie na tem jednak koniec sprawy. Damy z cikagoskiej „Woman's Christian Temperance Union", dowiedziawszy się o nieobyczajnej przesyłce, zaprotestowały przeciw otwarciu nawet paki, w której nowojorska Djana spoczywała, zapowiadając, iż gdyby ją, wbrew ich woli, przewieziono na wystawę, z pierwszej skorzystają sposobności i posąg w drobne potłuką kawałki, wstydem byłoby bowiem dla obywateli Ameryki wystawianie podobnych nagości. I Djana pozostała w pudle, ojcowie miasta bowiem uznali za właściwe w damskiej tej sprawie damom ostatnie zostawić słowo.

BAŃKI MYDLANE.

Złośliwy doradzca.

Młodziutki a bardzo mierny rymotwórca zwierza się przed przyjacielem z zamiaru wydania tomiku poezyj.

— Jakie mam dać motto na tomiku?—zapytuje.

— Chcesz być ścisłym?—brzmi odpowiedź.

— Tak.

— A więc wal na pierwszej stronicy benakibowskie: „Wszystko już było"...

*

Obustronne szczęście.

Bogaty wujaszek biada nad marnotrawstwem swojego siostrzeńca.

— Chłopcze, bój się Boga! Żądasz ciągle pieniędzy i pieniędzy! Co za szczęście, że mam cię jednego.

— O, tak—westchnie z głębokiem przekonaniem siostrzeniec—to wielkie szczęście, że masz mnie, wujaszku, jednego...

*

Ktoś się napił lemonjady
(Na migrenę raz zachorzał)...
Zaraz w związku przyczyn dziwnym
O kopiejkę cukier zdrożał.

Pan inżenier X. prowadzi
Na Bielany aż kolejkę...
Zaraz w związku przyczyn dziwnym
Cukier zdrożał o kopiejkę.

Dryndziarz babę na ulicy
Okaleczył nieoględną...
Zaraz w związku przyczyn dziwnym
Cukier zdrożał o kop. jedną.

Pies zaszczekał, piorun strzelił,
Mgła opadła, czy wiatr wieje...
Zaraz w związku przyczyn dziwnym
Cukier skacze i drożeje.

Przyczynowość to tak dziwna,
Że loice psuje szyki.
Ach, wierzajcie, cukier—prostak
I nie uczył się loiki...

Na najbiedniejszych.

Zofja Szelburg jako karę za niedbalstwo kop. 50.

Ze składu „Nafta" Paweł Popiołkowski i Wawrzeniec Nawojski kop. 50.

Na budowę kościoła na Pradze.

J. G. rs. 1.

Na budowę kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie.

Józef Bieliński rs. 2.

NEKROLOGJA.

† Ś. P.

Romuald

BARON von NEUHOFF-LEY,

z wyboru marszałek szlachty powiatu prużańskiego, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w dniu 4-ym października r. b., przeżywszy lat 88. Pozostała żona, synowie, synowa, córka, zięć i wnuki, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych, na żałobne nabożeństwa, które odbywać się będą w dniu 8-ym października, t. j. w sobotę, o godzinie **11-ej** przed południem w kościele św. Barbary na Koszykach, a następnie na tymczasowe wyprowadzenie zwłok do katakumb zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1418

† Ś. P.

Adolf Wentzl,

obywatel ziemski,

po długich i ciężkich cierpieniach, zakończył życie w dniu 6-ym października 1892 r., przeżywszy lat 73. Pogrążeni w głębokim smutku: żona, dzieci, wnuki i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła ewangelicko-reformowanego, w dniu 9-ym października, to jest w niedzielę, o godzinie **3-ej** po poł. na cmentarz tegoż wyznania. —1420

† Ś. p. Fryderyk Karol Romanus,

b. majster krawiecki i obywatel m. Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zmarł d. 6-go października, przeżywszy lat 72. Pozostałe w głębokim smutku siostry z rodziną zapraszają przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 8-ym b. m., to jest w sobotę, o godzinie **2-ej i pół** po południu, z kaplicy przy ulicy Mylnej na cmentarz ewangelicko-augsburski. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. —3707—

† W dniu 8-ym października, to jest w sobotę, o godzinie **11-ej** przed poł., odprawione zostanie w kaplicy przy cmentarzu powązkowskim nabożeństwo żałobne za spokój duszy

ś. p. Antoniny z Malinowskich

Rożeckiej,

oraz przeniesienie zwłok do grobu własnego, na które to obrządki w głębokim smutku pozostałe dzieci i wnuczka zmarłej, zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych. 2—3691

† W sobotę, dnia 8 października, o godzinie **10-ej** zrana, odprawione zostanie w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. ADAMA WOŁOWSKIEGO,

jako w 24-tą rocznicę śmierci, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —3722—

† Dnia 8 b. m., w sobotę, jako w drugą smutną rocznicę śmierci

ś. p. Józefa Zawadzkiego, 3716

b. radcy Tow. kredytowego ziemskiego, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godz. **9-ej** rano.

† Wszystkim, którzy raczyli przyjąć udział w odprowadzeniu zwłok ukochanej mej żony

ś. p. CELESTYNY

na wieczny spoczynek w dniu 3 października r. b., składam z głębi zbolałego serca, serdeczne „Bóg zapłać".

Stanisław Skrzyński.

Łęczyca dnia 4-go października 1892 r. —1414

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Moskwa 6-go października. (*T. Aj. półn.*)— Dziś w ławrze Troice-Sergiewskiej odbyło się uroczyste spotkanie procesji. Pogoda słoneczna. O godzinie 12-ej na początku ulicy Moskiewskiej, procesję spotkało duchowieństwo wszystkich cerkwi osady Troickiej oraz wielkie tłumy. Około Piatnickiej cerkwi procesję powitał arcybiskup riazański, zastępca przełożonego ławry św. Sergjusza, zakonnicy ławry i pustelni Gethsemańskiej. Po zbliżeniu się procesji do wrót klasztoru, bataljon rezerwowy sprezentował broń, a muzyka zagrała „Jak sławny". U bram klasztoru procesję przyjmowali: metropolita **Leoncjusz, arcybiskupi twerski, włodzimierski i jarosławski**, rektor akademji duchownej i dwudziestu archimandrytów. W procesji niesiono do 120-tu chorągwi oraz około stu obrazów cudownych i cerkiewnych. Procesja weszła do klasztoru. Zdjęte obrazy umieszczono w soborze św. Trójcy, chorągwie zaś w soborze Wniebowzięcia. Wiele cennych obrazów, lamp, szat kościelnych i chorągwi złożono klasztorowi św. Sergjusza w darze od rozmaitych miast i klasztorów. Pielgrzymów zebrało się do stu tysięcy.

WYŚCIG DYSTANSOWY.

Berlin 7-go października. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Wczoraj po południu przybyli ostatni dwaj uprawnieni do nagrody oficerowie austrjaccy, poczem o godzinie 5-ej wieczorem rozwiązało się kolegjum sędziów. Rozdział nagród nastąpi w poniedziałek. Zwycięzki koń Stahremberga zdechł wczoraj wieczorem. Wielu jeźdźców jeszcze w drodze. Zwycięzcami ostatecznymi są ze strony austrjackiej Stahremberg, ze strony niemieckiej Reitzenstein.

NOWE EXPOSÉ.

Budapeszt 7-go października. (*T. p. K. W.*)— Wydział spraw zewnętrznych delegacji węgierskiej odbędzie w d. 14-ym b. m. posiedzenie, na którem hr. Kalnoky złoży *exposé* polityczne (jak to już uczynił d. 3-go b. m. w wydziale budżetowym delegacji przedlitawskiej; *przyp. red.*).

SKAZANIE BANKIERA.

Berlin 7-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Trybunał skazał wczoraj bankiera Loewyego za podstępne bankructwo i sprzeniewierzenie na 2½ lat więzienia i 2,000 marek grzywny.

WIZJE.

Paryż 7-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — W wiosce Sales pod Perpignan gromadzą się tysiączne tłumy, ponieważ dziewczyna tamtejsza, Wirginja Fabre, wpadła w ekstazę i utrzymuje, że ma wizje.

GENUA POD WODĄ.

Genua 7-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Ulewny deszcz wywołał tu wczoraj wielkie spustoszenia. Dwie sale wystawy Kolumba zalane. Niższe okolice miasta stoją pod wodą. Strumienie górskie pędzą z szaloną gwałtownością do miasta, zrywając mosty i domy. Były już wypadki śmierci.

CHOLERA.

Konstantynopol 7-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Kwarantannę dla osób, przybywających lądem i morzem, przedłużono do dni dziesięciu.

Budapeszt 7-go października. (*T. p. K. W.*)— Minister spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie do władz, aby w gminach, położonych wzdłuż Dunaju, zabroniono jaknajsurowiej picia nieprzegotowanej wody z tej rzeki.

Budapeszt 7-go października. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Wczoraj do wieczora zachorowało tu znowu na cholerę osób 37, zmarło 12.

Kraków 7-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — W jednym z domów na Kazimierzu zachorowały nocy dzisiejszej cztery osoby, a zmarły dwie. W powiecie było kilka wypadków zasłabnięcia.

Berlin 7-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Wczoraj zmarła tu jedna osoba na cholerę.

Hamburg 7-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Uznania Hamburga za miasto wolne od zarazy oczekują we środę lub czwartek.

Antwerpja 7-go października. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Dotąd zachorowało tu na cholerę osób 136, zmarło 78.

Paryż 7-go października. (*Tel. pr. K. War.*)— Na cholerę zachorowało tu wczoraj osób 28, zmarło 8. W Hawrze były cztery wypadki.

ORKAN.

Paryż 7-go października. (*Tel. pryw. K. W.*)— Sobotni orkan w Marsylji wyrządził szkody na kilka miljonów franków.

WOJNA W DAHOMEJU.

Paryż 6-go września. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Pułkownik Dodds telegrafuje, że z całą swoją armją **stanął po drugiej stronie rzeki Ozieme we wsi Poguessa i zamierza wydać bitwę rozstrzygającą dahomejczykom.**

Budapeszt 7-go października. (*Tel. p. K. W.*)— Prezes ministrów, hr. Szapary, oświadczył w wydziale delegacji węgierskiej, że nieunikniony niedobór przedstawień węgierskich w teatrze wystawowym w Wiedniu da się z łatwością pokryć. Sztuka węgierska odniosła wielki trjumf moralny.

Berlin 7-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Paryzkiemu dziennikowi *Matin* odebrano tu debit pocztowy.

Belgrad 7-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — W Palance odbył się mityng postępowców wobec 1000 uczestników. Uchwalono nie mieszać się do walki pomiędzy liberałami i radykałami; partja postępowa będzie kiedyś sędzią pomiędzy nimi.

Berlin 7-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*) — **Ruble w gotówce 205 20 (wczoraj 203.50)**

Ruble na dostawę 205 50 (wczoraj 203.75)

Z sądów.

Podpalenie.

W dniu dzisiejszym, o godz. 11-ej przed południem, izba sądowa warszawska w komplecie złożonym: z prezesa departamentu p. Markowa, członków sądu pp.: Nimandra i Mejera, tudzież podprokuratora p. Kielstedta, ogłosiła wyrok, którego mocą, uznając Joska Goldwassera za winnego przestępstwa imputowanego mu aktem oskarżenia, według 1 cz. 1612 art. kod. karn.—skazała go na pozbawienie wszystkich szczególnych praw i przywilejów i dożywotnie osiedlenie w Syberji, w mniej odległych jej miejscowościach.

Nadto izba uznała umowy ubezpieczeniowe, zawarte pomiędzy Towarzystwem Bałtyckiem ubezpieczeń od ognia i magistratem miasta Warszawy a Goldwasserem, za nieważne.

Po ogłoszeniu wyroku podprokurator zażądał natychmiastowego zaaresztowania skazanego G., który, od czasu zapadnięcia wyroku uniewinniającego sądu okręgowego, odpowiada z wolności.

Wobec tego sąd, po krótkiej naradzie, postanowił zażądać od Goldwassera kaucji w sumie 3,000 rs.; do czasu złożenia jej, osadzić go w więzieniu śledczem.

A. K.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Szymonowi S.*—Niestety, zawsze kwestja środków! Wrócimy do tej sprawy.

— *Pani Adnow.* — Dziękujemy za pamięć, lecz skorzystać nie możemy.

— *Panu Józefowi Moj.* — Szczegółowe wywody podaliśmy w №№ z d. 1 i 3-go b. m.

— *Pani Marji Jakub. w Mińsku.*—Można miesięcznie.

— *Panu Stanisławowi Dut.*—Zgoda!...

— *Prenumeratorce z ul. Marszałkowskiej.*—Czy sz. pani upoważnia nas do ujawnienia listu? Dołożymy starań, ażeby kres temu położyć.

— *Panu S. J. Ż.*—W takie sprawy osobiste dzienniki wchodzić nie mogą.

— *Panu D. Weg.* — Rzecz pewna. Bliższe wyjaśnienia wkrótce będą podane.

— *Panu Z. K.*— Najpierw—nie najdroższe, a powtóre są to wszystko rzeczy, przez znawców istotnych zalecane.

GIEŁDA.

Warszawa 7-go października.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie nie wykazywały zmian większych, zapowiadały bowiem 203.75 i 203.50, co się równa kursom 49.07 i 49.15 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze twierdziły, iż tendencja giełdy tamtejszej jest słabszą. Petersburg telegrafował, że nastrój giełdy tamtejszej jest bezzmiennie słaby. U nas, wobec dość nielicznego zebrania z powodu świąt u izraelitów, obroty były dość ospałe. Rozpoczęto obroty kursem 49.15 (równia 203.50 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, a zakończono przy względnie chętnej podaży ceną 49.10 (t. j. 203.70 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 5 kop. na korzyść rubli i 12½ kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu b. m. po 49.07½, 49.05 i 49, a z odbiorem codziennym według woli kupującego do końca b. m. po 49.10 i od połowy do końca b. m. po 49.12½.

Waluty obce w niewielkim ruchu. Trzymiesięczny Berlin brano po 49.17½. **Krótkim Berlinem** obracano po 49.15, 49.12½ i 49.10, nie zatrzymując się dłużej przy żadnym z tych kursów. **Londyn krótki, Paryż krótki i Wiedeń krótki** bez ruchu.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 9.98, na Paryż 39.80 i na Wiedeń 83.75.

W papierach obroty średnie, lecz ospałe, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 99.25 i po 98.90, względnie do wielkości odcinków, bez obrotów. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnem po 103 II-ej em. i po 105 III-ej em. Pożyczki wewnętrzne 4% z r. 1887-go I-ej serji ceniono po 95.60 i po 95.35 trzy następne serje, a otrzymano za kilka tys. III-ej i IV-ej s. po 95.05.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 102.75 I-ej ser. i po 102.30 cztery następne serje, a umieszczono kilka tysięcy rubli najmłodszej serji po 102.10. Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.15 I-ej, II-ej i III-ej i po 101.60 IV-ej, V-ej i VI-ej ser., a wzięto zaś kilka tysięcy V-ej i VI-ej serji po 101.40 i po 101.45.

Listy zastawne 5% m. Łodzi w żądaniu po 101 I-ej serji i po 100.60 trzy następne serje, bez pokupu.

Obligów kanalizacyjnych miasta Warszawy ulokowano kilka tysięcy po 100.55 i 100.60, przy chęci otrzymania po 101.

Ulokowano kilka tysięcy 5% listów zastawn. wileńskich po 100.40.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.59½; zapłacono po 49.07½ i 49.15 za kilkanaście tysięcy marek w gotówce.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 49.25, za Londyn krótki 9.98, za Paryż krótki 39.80 i za Wiedeń krótki 83.70.

W. O.

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.80^5 *netto.* Wiadro 78% rs. 8.60—2%. Dowozy i zapasy mniejsze. Usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprzed. spirytusu rs.10.75 za 100%.

Sprawozdania z targów.

— **Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 5 października 1892 r.

	wyszło:		przyszło	pozostaje:	
Żyta	—	wag.		11	wagonów
Owsa	2	„	4	45	„
Mąki żytniej	—	„		6	„
Mąki pszennej	—	„	1	8	„
Kaszy jaglanej	1	„	1	118	„
Kaszy gryczanej	—	„		4	„
Ryżu	—	„		1	„
Pszenicy	—	„		4	„
Jęczmienia	—	„	8	10	„
Grochu	—	„		—	„
Gryki	—	„		—	„
Cebuli	—	„		—	„
Fasoli	—	„		1	„
Łoju	—	„		—	„
Makuchów	—	„		—	„
Mąki kartoflanej	2	„		12	„
Cukru	—	„		1	„
Rodzynków	—	„		—	„
Kukurydzy	—	„		—	„
Mąki kukur.	—	„		—	„
Tranu	—	„		—	„
Razem	5	wag.	9	221	wagonów.

Ceny zboża wynosiły:

Pszenica	od	—	do	—	kop.	za pud
Żyto	od	76	do	85	„	„
Jęczmień	od	78	do	90	„	„
Owies	od	75	do	92	„	„
Kasza jaglana	od	98	do	110	„	„
Gryka	od	80	do	90	„	„

Cukier. Petersburg 1-go października. — Obroty tygodnia ubiegłego ograniczyły się na petersburskim rynku cukrowym do kilku wagonów mączki, które znalazły nabywców po rs. 5.45 do 5.70. Za kilka dni spodziewane są nowe dowozy ze świeżej kampanji, które są w zaofiarowaniu po rs. 5.40. Po tej cenie sprzedano drobnostkę. Na późniejszą dostawę żadnych tranzakcyj nie uskuteczniono. Mączki mielonej brak zupełnie. Rafinady były poszukiwane, lecz brak jest towaru gotowego, a świeżego towaru przed tygodniem nie będzie.

Odesa 1-go października (rynek zbożowy).—Odeski rynek zbożowy pozostaje w dalszym ciągu w słabem usposobieniu. Bezczynność firm wywozowych tłómaczy się niskiemi cenami na wszystkie produkta zbożowe w Europie zachodniej i stosunkowo wysokim frachtem statków. Ztąd naturalnie wypływa powstrzymanie się ważniejszych nabywców i spekulantów obawiających się ryzyka, wobec ogromnych zapasów zboża za granicą. Ceny były następujące: pszenica sandomierka biała 85—90 kop., 90—100 kop., ozima żółta 80—88 kop., 88—100 kop., czerwona 80—86 kop., 86—100 kop., bessarabska 75—80 kop., 80—95 kop., girka 75—80 kop., 80—95 kop.; żyto 72—77 kop., owies 60—80 kop., jęczmień 52—54 kop., rzepak letni 120—125 kop., zimowy 130—135 kop., len 5% 142—145 kop., lnica 20% 60—62 kop., kukurydza 65—66 kop. za pud.

Gdańsk 5-go października. — Pszenica krajowa zdołała się utrzymać w cenie przy niewielkiem zapotrzebowaniu. Towar tranzytowy bez zmiany. Płacono za polską tranzyto dobrze pstrą obciągniętą 132/3 f. 128 mar., dobrze pstrą 132/3 f. 130½ mar., jasno-pstrą lekko obciągniętą 133/4 f. 130 m., jasno-pstrą obsadzoną żytem 132/3 f. 131 m., jasną 136 f. 137 m., wysoko-pstrą 130/1 f. 134 m., ładną wysoko-pstrą 135/6 f. 142 m., ładną wysoko-pstrą zbitą 133/4 f. 140 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na październik 132 mar. w zaofiarowaniu, 131 mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad 131 mar. w zaofiarowaniu 130 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 134 mar. w zaofiarowaniu, 133½ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 132 mar. Żyto słabiej. Płacono za polskie tranzyto 122 f., 124 f., 125 f., 125/6 f., 126 f., 127 f., 127/8 f., 128 i 129 116 mar., 127 i 128 f. 115 mar. Wszystko za 120 f. i tonnę. Terminy na październik dolno-polskie 116 mar. w zaofiarowaniu, 115 mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad dolno-polskie 114 m. w zaofiarowaniu, 113 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj dolno-polskie 110 mar. w zaofiarowaniu, 109 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 116 mar. Jęczmień targowano tylko krajowy. Groch polski tranzyto mały ordynaryjny Wiktorja 120 m. za tonnę targowano. Siemię lniane polskie 106 m. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 52 m. w poszukiwaniu, na listopad-maj 50 m. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 32 mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 30 m. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku i w Magdeburgu tendencja stała. Kurs w Gdańsku 204.80 mar. za 100 rs.

Libawa dnia 29-go września. — Żyto (z gwarancją 120 f. holend.) spokojnie, suche litewskie 97 kop. w poszukiwaniu, kurlandzkie 97 kop. w poszukiwaniu, russkie 97 kop. w poszukiwaniu. Pszenica 110 kop. w poszukiwaniu, poślednia 98 do 100 kop. w poszukiwaniu. Owies biały mocniej, litewski suchy dobry od 74—75 kop. w poszukiwaniu, kurl. i litewski wyborowy 85—88 kop. w poszukiwaniu, dobry russki 74 kop. w poszukiwaniu, wyborowy 82—84 kop. w poszukiwaniu, owies czarny słabo, wyborowy od 78 kop. w poszuk., owies czarno-pstry 74 kop. w poszukiwaniu. Jęczmień mocno, na paszę suchy 63—65 kop. w poszukiwaniu, russki 67—68 kop. w poszukiwaniu, wyborowy 70 do 72 kop. w poszukiwaniu. Hreczka mocno (z gwar. 100 f. hol.) 84—85 kop. w poszukiwaniu. Groch suchy na paszę 78 kop. w poszukiwaniu, małorusski 93 do 94 kop. w poszuk. Wyka litewska od 68 do 70 kop. w poszuk. Fasola bez ruchu. Siemię lniane mocno, litewskie 7-miarowe od 139 do 140 kop. w poszukiwaniu, russkie 7-miarowe 139 do 140 kop. w poszukiwaniu, stepowe 7-miarowe 144 do 145 kop. w poszukiwaniu, 6-miarowe 126—125 kop. w poszukiwaniu. Makuchy lniane spokojnie, ruskie wyborowe 96 do 105 kop. w poszukiwaniu, saratowskie 80 do 81 kop. w poszukiwaniu. Makuchy konopne od 60 do 61 kop. w poszukiwaniu. Otręby pszenne słabo, grube 61—63 kop. w poszukiwaniu, miałkie 52—53 kop. w poszukiwaniu. Lnica 90 do 115 kop. w poszukiwaniu. Dowóz do Libawy wynosił w dniu 27 i 28 września: 85 wag. żyta, 3 wag. jęczmienia, 119 wagonów owsa i 127 wagonów różnych innych towarów.

Wełna. Poznań 27-go września. — Pomimo pomyślnego przebiegu ostatniej aukcji londyńskiej, obroty na rynku tutejszym są spokojne. Kupcy zagraniczni nie przybywają prawie zupełnie, choć składy tutejsze zaopatrzone są w bardzo dobry wybór towaru. Fabrykanci krajowi zakupili w ciągu ostatnich dwóch tygodni kilka mniejszych partji wyborowych gatunków wełny sukienniczej i na materje, po cenach jarmarcznych. Sprzedano też jedną niewielką partję dobrej wełny włościańskiej po 107 m. Na prowincję obroty przyjęły dość ważne rozmiary, Dowozy na rynek tutejszy są ograniczone.

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej:

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 29-go września 1892 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI
8	Sosnowa	Pohorecka Mag	Wdowa chora, dz. dr. 5-ro.
43	Chmielna	Niestój Waler.	Wdowa dz. dr. 5-ro.
57	Grzybows	Małka Beker	Wdowa, dzieci dr. 6-ro.
50	Wronia	Kotecka Katar.	Wdowa, dzieci dr. 4-ro.
12	Leopoldyn	Podgajna Kon.	Mąż nieobecny, dz. dr. 4.
28	Now Praga	Kobuszewska	Wdowa chora, dz. dr. 4-ro.
44	Tamka	Linke Apolon.	Mąż chory, dz. dr. 4-ro.
8	Wróbla	Dąbrowska An.	Chora wraz z mężem, dz. dr. 5.
116	Czerniako.	Witkowska An	Mąż chory na rękę, dz. dr. 6.
9	Książęca	Bendkowski J.	Żona chora, dzieci dr. 6-ro, matka stara.
4	Mostowa	Ryzińska Ant.	Wdowa, dz. dr. 4, matka st.
79	Nowolipki	Bogacka Waler	Chora wraz z mężem, dz. dr. 4-ro, brat idjota.
8	Stawki	Ziółkowska An	Mąż w Brazylji, dz. dr. 4.
3	Wolność	Dąbrowska Te.	Chora wraz z mężem, dz. dr. 5.
1	Kam. scho.	Jerozolimski M	Wdowiec, dz. dr. 5-ro.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— N.—Dzisiaj wyjeżdżam do Odessy, proszę nie gniewaj się i wierzaj, że je teś tego powodem; tęskno szalenie, rady sobie dać nie mogę bez ciebie najdroższa, dlaczego tyś tak ze mną postąpiła? Powróćę podług twej obietnicy danej listownie jeżeli wcześniej zawiadomię. Serdeczne pozdrowienia. 3723 X.

— Do dzisiejszego numeru dołączono dla prenumeratorów miejscowych ogłoszenie magazynu „Au Printemps" Erywańska nr 8.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 7 października 1992 r.

Weksle	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	—.—	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	—.—	—.—
Paryż 100 franków „ „	—.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	—.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	102.75	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	102.15	—.—
„ „ „ II	102.15	—.—
„ „ „ III	102.15	—.—
„ „ „ IV	101.60	—.—
„ „ „ V	101.60	—.—
„ „ „ VI	101.60	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	101.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	99.25	—.—
„ „ małe	98.90	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	103.—	—.—
II „ „ „ 100	105.—	—.—
III „ „ „ 100	—.—	—.—
4% nowa pożyczka	95.60	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 138^{5}
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 7^{9}
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 205^{8}
Od Listów likwidacyjnych kop. 133^{0}
Od Obligów m. Warszawy 229^{6}

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 5 października 1892 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. . .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	645	—
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	470	495
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	285	335
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

OGŁOSZENIE.

Dla Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej w roku 1893, żądaną jest dostawa 1409 sążni kubicznych drzewa opałowego.

Ubiegający się o całą powyższą dostawę lub część tejże, nie mniejszą jednak od 100 sążni kubicznych, proszeni są o złożenie w Zarządzie Drogi, najpóźniej do dnia 15 Października (starego stylu), do godziny 12-ej w południe 1892 r., deklaracji w kopertach zapieczętowanych i opatrzonych napisem:

„Deklaracja na dostawę drzewa opałowego."

Do deklaracji dołączyć należy kwit Kasy Gubernjalnej lub Kasy Głównej Zarządu Drogi na złożone vadium w stosunku 5% od wartości zaoferowanej dostawy, bez czego deklaracje nie będą rozpatrywane.

Ogólne i techniczne warunki dostawy, mogą być przeglądane w Wydziale Gospodarczym Zarządu Drogi, na stacji Praga Terespolska, codziennie z wyjątkiem dni świątecznych i niedzielnych, od godziny 10-ej zrana do 3-ej po południu.

Rzeczone warunki, życzącym otrzymać je, mogą być wysłane, po otrzymaniu czterech marek pocztowych.

Zarząd Drogi zastrzega sobie prawo zmniejszenia o 25% ilości ogłoszonej dostawy, na zasadzie zaś instrukcji, wydanej Zarządowi Dróg Żelaznych Rządowych, przy wyborze dostawcy, kierować się będzie nie tylko najniższą ceną, ale i gwarancją uskutecznienia dostawy, która od odpowiedzialności i solidności dostawcy jest zależną. 1386r

NOWO-OTWORZONY
ZAKŁAD WYNAJMU POWOZÓW
E. L. BIAŁKIEWICZA,
44, KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE 44,
WPROST HOTELU EUROPEJSKIEGO,
GDZIE OD LAT DAWNYCH PODOBNYŻ ZAKŁAD EGZYSTOWAŁ,
POLECA
Wszelkie ekwipaże na GUMOWYCH i zwyczajnych kołach.
KARETY SPECJALNIE ŚLUBNE.
CENY MOŻLIWIE NIZKIE.
163 TELEFONU 163. 1698

Ogromny wybór WEŁEN CZARNYCH na Suknie damskie, od cen najniższych, poleca
STEFAN FAŁĘCKI,
5, Niecała 5. 1385R

SPRZEDAŻ HURTOWA / SPRZEDAŻ DETALICZNA

Ceny fabryczne.

Mam zaszczyt donieść osobom interesowanym, iż z d. dzisiejszym, przy fabryce koronek i haftów mechanicznych,
otworzyłem oddział detaliczny, polecając: wszelkiego rodzaju **hafty** oraz **aplikacje, galony** jedwabne i złote, **koronki** jedwabne i bawełniane, **materjały haftowane na płaszczyki i kapturki dziecinne, flanele haftowane na spódniczki i szlafroczki, Matinnées, szale, sortie de bal** haftowane, **Wolanty** gazowe, **suknie pasowane crêpe de chine** oraz na **voilu** coupe de robes demi confectionnées w różnych kolorach i deseniach najmodniejszych.
LEOPOLD LULLA,
Miodowa Nr 1, róg Senatorskiej, 1-sze piętro.
Ceny fabryczne. 1485

Listy z Brazylji
Adolfa Dygasińskiego,
wyszły z druku nakładem „Kurjera Warszawskiego" i sprzedają się we wszystkich znaczniejszych księgarniach, po cenie rs. 1.
Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala w Warszawie, Nowy-Świat 41, która zlecenia z prowincji wprost do niej wraz z należnością adresowane, uskutecznia bez pobierania porta lub też stosownie do życzenia zapisującego **Listy**, wysela je za zaliczeniem pocztowem. 7r

---

OSTRZEŻENIE.
Pan **Stanisław Paderewski**, został uwolniony od 1-go Stycznia r. b. i za żadne jego czynności nie odpowiadam. Powyższe ostrzeżenie po raz drugi powtarzam. 1675
H. Kottek Kottecki.



Najtrwalsze Metlachskie Posadzki z Terrakoty.
do kościołów, sklepów, kuchen, kąpieli, korytarzy i t. d.
Lastrico, Mozaika, Piece białe i majolikowe.
Kuchnie i Wanny,
Maksymiljan Harczyk,
Warszawa, Krakowskie-Przedmieście 7. 1185R

Wskazówki
w zakresie sztuki stosowanej do przemysłu,
Bronisławy Poświkowej,
nakładem księgarni T. POPŁAWSKIEGO, Krakowskie - Przedmieście 24. Dostać można we wszystkich księgarniach. 1704

NAJLEPSZY EKSTRAKT MIĘSNY
GIBILS
NIEZBĘDNY W KAŻDYM DOMU. 1541

Herbata / Herbata

HERBATA
K. S. Popow, M. J. Godzieliński i K°.
Niniejszem mamy zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że
Dom Handlowy K. S. POPOW
z zezwolenia Ministerjum Finansów został przemieniony na
DOM HANDLOWY
„K. S. Popow, M. J. Godzieliński i K°".
Herbatę naszą zaopatrzoną w banderolę rządową, dostać można we wszystkich Handlach Win i Towarów Kolonjalnych w Warszawie i na prowincji.—NB. Przy żądaniu naszej herbaty, upraszamy Szanownych Konsumentów o zwrócenie uwagi na etykietę naszego domu. 1703
K. S. Popow, J. M. Godzieliński i Ko.

Syndyk tymczasowy
massy upadłości
GRZEGORZA BLUNKA.
Na zasadzie art. 502 Kod. Handl., wzywam wszystkich wierzycieli massy upadłości Grzegorza Blunka, aby poczynając od dnia dzisiejszego, w ciągu dni 40, zgłosili się do kancelarji niżej podpisanego syndyka, przy ulicy Nowo-Miodowej Nr 2, osobiście lub przez swoich pełnomocników, oświadczyli mu na zasadzie jakich tytułów prawnych i na jaką summę są jego wierzycielami i dokumenta udawadniające ich pretensje do massy upadłości Grzegorza Blunka, złożyli bądź na jego ręce, bądź też zdeponowali je za pokwitowaniem w Kancelarji Sądu Handlowego.—Warszawa, d. 23 Września (5 Października) 1892.
Adwokat Przysięgły,
STANISŁAW BEŁZA,
1706 (ulica Nowo-Miodowa Nr 2.)

NOWE WYDAWNICTWO MAURYCEGO ORGELBRANDA w Warszawie.
TEORJA I PRAKTYKA ROLNICZA I PRZEMYSŁOWA.
I. CEGLARSTWO.
Glina i jej własności, przyrządzanie i wyrób dobrej cegły wszelkich gatunków, cegły ozdobnej, gzemsów, rur drenowych, dachówek i t. p.
Z 87 drzeworytami w tekście.
Według własnych i obcych najnowszych doświadczeń, z różnych dzieł ułożył
F. O. Wilkoński.
Cena rs. **1.50** k., z przesyłką rs. **1.70** k.
W dalszym ciągu wyjdą: II. **Gospodarstwo rybne.** III. **Pszczelarstwo.** IV. **Nawozy.** 1379r

---

Fabryka Piór Strusich i Fantazyjnych
B. GRABSKIEJ,
ulica Długa Nr 12, 1692
poleca olbrzymi wybór fantazyj kapeluszowych i balowych, tak **własnego** wyrobu jak i **zagranicznych**, które sprzedaje po bardzo nizkich cenach, począwszy od **rs. 2 do rs. 36 za tuzin**, z czem poleca się Sz. Publiczności i PP. Modystkom.

BARDZO TANIO.

1662 NOWO-OTWORZONY MAGAZYN

GOTOWYCH OKRYĆ DAMSKICH,

3. TŁOMACKIE 3.

Przygotował ogromny wybór gotowych:

DAMSKICH

Kortowych Paltotów, Płaszczy, Żakietów, Rotund, Peleryn Angielskich i t. p.

Sukiennych Paltotów, Rotund, Żakietów i Peleryn.

na Wacie Szub z futrzanemi i pluszowemi kołnierzami.

Wszystko z doborowych materjałów, wykończone podług najnowszych fasonów, które sprzedaje po cenach NIEBYWALE NIZKICH.

BARDZO TANIO.

BARDZO TANIO. BARDZO TANIO.

OGŁOSZENIE.

PP. Kupcom i Przemysłowcom załatwiać mogę interesa handlowe, jako agent i zastępca firm większych w Sosnowcu, Granicy i na prowincji.—Przyjmuję inkasso pod gwarancją.—Oferty pod adresem H. H. № 10, poste-restante Granica. 1700

CUWERNER

potrzebny na wieś dla przygotowania do gimnazjum,—Wymaga się świadectw dobrych z dłuższej praktyki; gruntowna znajomość języków russkiego i niemieckiego niezbędna.—Kandydaci zechcą się zgłaszać do Hotelu Europejskiego № 89, między godziną 2-gą a 3-cią po południu, najdalej do dnia 12-go b. m. 1680

Jak najtaniej.

Drut mos. 0,15 i 0,20 m/m, na kratzbürsty, złoto dukatowe, srebro $^{999}/_{1000}$, także w liściach na ozdoby i 14°, poleca Z. Dartsch, ulica Solna № 9. 1568

LA BOURBOULE

WODA MINERALNA nadzwyczaj WZMACNIAJĄCA

zawierająca

Chloran Dwuwęglan i Arsenian Sodu

Od pół szklanki do trzech szklanek dziennie

odżywia dzieci wątłe i osoby osłabione

skuteczny środek przeciw

Bezkrwistości, Skrofułom, Diabetis, Gorączce Peryodycznej

Chorobom skórnym i organów oddechowych

Sezon kuracyjny

OD 25 MAJA DO 25 WRZEŚNIA.

Czyste i naturalne Wina

KRYMSKIE, KAUKAZKIE, KACHETYŃSKIE,

białe i czerwone od 40, 50 k. i wyżej za butelkę oraz

Koniaki russkie,

polecają 1308R

SIMON I STECKI,

Krakowskie-Przedmieście Nr 38 i Filja Marszałkowska Nr 91.

MAGASIN FRANÇAIS,

1668

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (Stara Poczta), **poleca** Szanownej Publiczności wielki wybór

Ubiorów męzkich oraz materjałów zagranicznych i krajowych na obstalunek, na sezon jesienny i zimowy.—Ceny nizkie stałe.

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 3226r

Adres. Poszukuje się lekcyj dla realistów. Wiadomość: biuro nauczycielskie Łuczyńskiej, Warecka 3. 32217

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony. 3045r

Buchalterji wyucza nauczyciel specjalista Rogulski, upoważniony przez władzę. Erywańska 8. 31958

Do wspólnej nauki poszukuję chłopczyka lub dziewczynki do lat dziesięciu. Wiadomość: Bracka, sklep pani Różyckiej. 32153

Energiczny nauczyciel, skromnych wymagań, znający języki: polski, russki i niemiecki potrzebny jest do dziesięcioletniego chłopczyka na wieś, do gub. Kieleckiej. Twarda 5, kantor Roberta Neumana. 31768

Francuzka z patentem do lekcyj,—poszukuję na godzinę dziennie. Oferty: „M. J." kantor Kurjera. 32175

Francuzki, szwajcarki potrzebne do Rosji. Świętokrzyzka 27. Biuro nauczycielskie Dąbrowskiej. 32235

Korepetycje francuzkiego, tamże rosyjskiego i matematyki. Smolna 11, m. 4. 31846

Lekcyj muzyki, teorji udziela niedrogo nauczycielka z patentem konserwatorjum. Marszałkowska 94—25. 32149

Lekcje muzyki i teorji udziela nauczycielka z patentem. Ordynacka № 12, mieszkania 8, do 4-ej. 29936

Moniuszki uczennica udziela muzyki i korepetycyj. Królewska 33, m. 9. 25966

Muzyki, teorji, lekcje w domu trzy razy tygodniowo 4 ruble miesięcznie. Oferty przyjmuje Kurjer pod wyrazem „Chmielna." 32150

Nauczycielka muzyki, posiadająca świadectwo konserwatorjum, udziela lekcyj w domu i na mieście. Aleja Jerozolimska № 82, mieszkania 11. 31837

Niemka rodowita z patentem, znająca język russki i polski, udziela lekcyj i konwersacyj niemieckiego. Oferty proszę składać do Kurjera War. pod wyrazem „Frankfurt." 31912

Niemka młoda, z patentem, ma kilka godzin wolnych. Chmielna 35, m. 12, od 1—1. 31931

Niemka, nauczycielka, muzykalna, poszukuje lekcyj, może za obiady. Nowolipki 12, mieszkania 7. 31978

Nauczycielka z patentem wyższym, konwersacją francuzką i muzyką na swoim fortepianie, poszukuje lekcyj. Ulica Wspólna 33—11. 32184

Na cytrze udzielam lekcyj. Karpiński. Tamka 25, m. 10. 31547

Nauczycielka russka poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Solna 21—10, od 2-ej. 32176

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 31212

Osoba wychowana za granicą poszukuje lekcyj języków: francuzkiego i angielskiego. Wiadomość: Aleje Jerozolimskie № 82, mieszk. 11, od g. 3—6 po poł. 31788

Pożądaną jest dziewczynka około łat 10-u do wspólnej nauki. Zielna № 11, m. 8. 31823

Potrzebna nauczycielka muzyki, z patentem, za obiady. Nowolipie 9, mieszkania № 3. 32159

Potrzebny nauczyciel na wieś. Żórawia 45, mieszkania 7. 32212

Przygotowuję do szkół realnych, udzielam lekcyj russkiego, francuzki i niemiecki teoretycznie. Oferty zostawiać u stróża domu № 18 Wilcza. 32166

Przygotowywam do szkoły handlowej Kronenberga. Krucza 8, m. 2. 32148

Realista skończony poszukuje korepetycyj, lekcyj. Marszałkowska № 132, stróż wskaże. 32203

Russka, medalistka poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Medalistki." 32145

Realista dla przygotowania do gimnazjum chłopczyka za 5 rubli miesięcznie potrzebny. Hotel Saski, mieszk. 128. 32239

Student russki, filolog, poszukuje lekcyj, szczególnie russkiego języka i przygotowuje do wszystkich zakładów naukowych. Warecka № 10, m. 13. 3222r

Student poszukuje lekcyj i może wyjechać na prowincję. Wiadomość: Chmielna 28, mieszk. 3, studentowi Ż. 3225r

Student medalista, doświadczony i sumienny korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Śliska 14—5, od godziny 11-tej do 1-szej. 3223r

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycji. Specjalność; niemiecki, russki i języki starożytne. Aleksandrja 13, m. 6, od godz. 11-ej do 12-ej i od 2-ej do 4-ej. 3224r

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj bez względu na przedmiot i klasę ucznia, podejmuje się również przygotować na patent dojrzałości. Oferty proszę składać: Chmielna 28, mieszk. 3, lit. Ż. 3202r

Student z doświadczeniem, opartem na wieloletniej praktyce poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Złota 34, m. 29. 3209r

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Marszałkowska 95, m. 29. 3208r

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj. Przysposabia również do gimnazjum. Zajmować się może przed i po południu. Ceny przystępne, Oferty u stróża, Szkolna № 1. 3213r

Student uniwersytetu, zdolny korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Złota 8, mieszk. 9, od 4-ej do 7-ej wieczorem. 3204r

Student uniwersytetu, specjalista russkiego i starożytnych języków, udziela lekcyj lub korepetycyj. Zielna 42, m. 8. 3205r

Szkoła Haliny z Leszczyńskich, Tokarzewskiej, Szkolna 8, przyjmuje pensjonarki, udziela lekcyj wszystkich rękodzieł korzystnych dla kobiet. 2996r

Student poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 3172r

Student uniwersytetu, prawnik, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. Z. Z. lub u szwajcara: Włodzimierska № 14. 3173r

Student 4-go kursu matematyki, specjalista, udziela lekcyj. Jerozolimska 78—13. 3170r

Student uniwersytetu, doświadczony nauczyciel udziela lekcyj. Wilcza 52, mieszkania 17. 31666

Student uniwersytetu, russki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj w Warszawie lub na wyjazd. Hoża № domu 7, mieszkania № 11. 31353

Za obiady lub pieniężne wynagrodzenie, student uniwersytetu poszukuje korepetycyj. Oferty: Wspólna 40, m. 5, od 5 do 6-ej wieczorem. 3169r

Za francuzką konwersację chcę udzielać muzyki. Wspólna № 11, m. 7. 3217r

Doniesienia osobiste.

Interesującej powierzchowności, inteligentny młodzieniec, ze stanowiskiem dającem średnie utrzymanie, poszukuje odpowiedniej towarzyszki życia. Zastrzegając kwit № 32009, adresować: „Silny duch" poste-restante Warszawa, zawiadamiając w Kurjerze. 32009

Kopciuszek, Mrówka, Poważnie myśląca mają listy na poczcie. 32195

List dla „Przejeżdżającego" poste-restante. 32151

Osoba młoda, z dobrej rodziny, przystojna, sympatyczna, inteligentna, muzykalno-wokalna, dobra, gospodarna i elegancka, ale mająca tylko 2,000 rubli, pragnęłaby poznać w celu matrymonjalnym bruneta lub szatyna, wykształconego, delikatnego, z dostatniem utrzymaniem, może być wdowiec, do lat 38.—Oferty poste-restante dla „Iskierki", z zawiadomieniem w Kurjerze. 31961

R. M. 1892 ma list na poczcie od J. R. 3212r

Posady i prace.

a) Poszukiwana.

Angielka świeżo z Londynu (demi-place) poszukuje zajęcia w godzinach rannych. Posiada gruntownie język francuski. Rekomendacje wyjątkowe. Warecka 7, redakcja „Gazety rolniczej." 32048

Angielka z Londynu udziela angielskiego godzinę codzień u siebie, 8 rubli miesięcznie. Włodzimierska 2—5. 3219r

Buchalter i korespondent handlowy poszukuje zajęcia na stałe lub na godziny. Przedstawi poważne referencje pierwszorzędnych firm. Oferty: Kurjer Warszawski pod „Buchalter." 31872

Buchalter-korespondent polski, russki, niemiecki, po części francuski, obecnie czynny, poszukuje zajęcia stałego lub na godziny, upraszając o nadsyłanie zaofiarowań do W. przy ulicy Leszno 61, m. 9. 32121

Francuzka z polskim i russkim ma kilka godzin wolnych. Miodowa 15, mieszk. 1, od 11—1-ej. 3220r

Francuzka wykształcona ma kilka godzin wolnych. Piękna 30, m. 6. 31877

Francuzka poszukuje konwersacji. Zielna № 4, mieszk. 4. 31840

Mężczyzna w sile wieku, posiadający języki polski, niemiecki i początki russkiego, który pracował w większym zakładzie przemysłowo-handlowym, poszukuje zajęcia. Oferty dla „Sumiennego" przyjmuje Kurjer. 31521

Młoda, przyzwoita osoba, z patentem gimnazjalnym i nauczycielki, posiadająca gruntownie języki polski, russki, francuski i niemiecki, poszukuje pracy. Warunki umiarkowane. Oferty dla „Lingwistki" Kurjer Warsz. 31870

Młody człowiek, inteligentny, pozostały bez najmniejszych środków utrzymania się, upraszа łaskawych chlebodawców o jakiekolwiek zajęcie. Oferty proszę składać pod lit. A. Z. w kantorze Kurjera Warsz. 32200

Młody człowiek, uwolniony z wojska (ze stopniem pod-praporszczyka), poszukuje pracy w biurze, kantorze, magazynie. Posiada języki polski, russki i niemiecki. Świadectwa chlubne. Adres: Miedziana № 8. 3218r

Młoda, inteligentna wdowa prosi o zajęcie lektorki lub do towarzystwa w godzinach wieczornych. Oferty: Chmielna 30, mieszkania 4. 32206

Na kilkomiesięczną bezpłatną praktykę handlową pragnie wstąpić młoda osoba, obznajmiona ze sprzedażą, mająca patent z ukończenia buchalterji. Oferty dla H. M. B. poste-restante Warszawa. 31187

Osoba młoda, z dobrym i wyraźnym charakterem pisma, poszukuje zajęcia. Oferty A. W. do Kurjera Warsz. 3189[illegible]

Osoba w średnim wieku, inteligentna, z prowincji, poszukuje miejsca do zarządu gospodarstwem lub kasjerki z kaucją. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. J. M. 32001

Osoba młoda, inteligentna, z dobrego towarzystwa, poszukuje zajęcia na godziny jako lektorka lub do towarzystwa w porządnym domu. Oferty składać w Kurjerze pod literami A. Ch. 31806

Osoba posiadająca świadectwo z ukończenia 6-iu klas gimnazjum i dobre świadectwa, poszukuje zajęcia do dzieci. Elektoralna 3, m. 8, od 10 do 2-ej. 32131

Osoba uzdatniona do gospodarstwa, szycia, znająca się na kuchni, dozorowaniu chorych, poszukuje zajęcia, przeważnie w Warszawie. Świadectwa domów znanych. Krucza 5—17. 32174

Panna kompletnie uzdolniona w kroju i krawieczyźnie poszukuje miejsca do szycia do domów prywatnych lub też za bonę. Zakroczymska № 9, m. 20 b. 32133

Panna uzdolniona w krawieczyźnie poszukuje miejsca w domu prywatnym. Wiadomość: Miodowa № 3, m. 14. 31858

Rymarz zdolny poszukuje miejsca, zarazem może pełnić obowiązek pisarza przy gospodarstwie wiejskiem w Cesarstwie lub Królestwie. Oferty pod lit. T. M. przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 32146

Ukończona gimnazistka z braku odpowiedniego zajęcia przyjmie miejsce kasjerki.— Wiadomość: Nowolipie № 53, m. 10. 32117

b) Zaofiarowane.

Ajent energiczny może otrzymać wyłączną sprzedaż na Warszawę artykułu codziennego użytku. Oferty „W. R." Łódź poste-restante. 3210r

Bona freblówka, polka, znająca szycie, potrzebna. Leszno 1, u doktora. 32169

Bona polka, freblówka, potrzebna do dwóch dziewczynek. Oferty proszę adresować: Łódź, Andrzejaczek, Piotrkowska 542, dom Bennicha. 3211r

Czeladzi tapicerskich potrzeba zaraz. Stała robota zapewniona. Wiadomość w kiosku, róg Zielnej i Chmielnej. 31779

Dwóch cukierników do herbatników i ang. biszkoptów oraz specjalisty do cukierstuby i ang. karm. potrzeba zaraz na dobrych warunkach. Wiadomość: Nowy-Świat № 7, mieszkania 13. 32197

Do magazynu E. Rogozińskiej, Senatorska № 24, potrzebne zaraz zdolne maszynistki i podręczne. 31771

Francuzki i szwajcarki potrzebne zaraz na bardzo korzystne posady. Kantor komisowy kaucjonowany, Nowosenatorska 6. 3214r

Kucharka, która gotuje jak kucharz, potrzebna zaraz. Wymagane bardzo dobre świadectwa. Ul. Królewska 25, właściciel domu. 32042

Kandydatów na uczniów aptekarskich, ze świadectwami z 4-ch klas, potrzebuje kantor komisowy, Nowosenatorska 6. Jeden z kandydatów może otrzymać stypendjum uniwersyteckie. 3180r

Maszynistka do bielizny potrzebna. Elektoralna 6, mieszk. 19. 32160

Potrzebne zdolne podręczne do krawatów na dobrą pensję, do fabryki krawatów Rudolf Lewinson, Miodowa № 17. 29234

Potrzebna zdolna młodsza do Kalisza, z dobrą pensją. Zgłosić się: Marszałkowska 59, m. 22. 31895

Panny potrzebne do pracowni sukien A. Resler, Próżna 5. 31930

Potrzebna jest bona niemka w średnim wieku, znająca się na szyciu i gospodarstwie.— Koszykowa № 3, u właściciela. 31827

Potrzebna jest panna umiejąca w ręku haftować oraz dziewczynka do nauki do fabryki haftów. Miodowa № 1. 31948

Poszukuje się zdolnej, inteligentnej osoby do krawieczyzny, na korzystnych warunkach. Wymagana jest znajomość języka russkiego. Nowosenatorska № 2, m. 12, zrana od 9—12-ej. 31862

Potrzebny uczeń do apteki, mający przynajmniej rok praktyki. Bliższa wiadomość w m. Dąbrowicy, gubernja wołyńska, w aptece. 31804

Potrzebny jest uczeń do zakładu felczerskiego. Ulica Marszałkowska № 102. 31799

Potrzebna jest od 1-go listopada młodsza mówiąca po niemiecku, umiejąca szyć, prać i prasować. Zgłaszać się od 10 do 1-ej po poł. Daniłowiczowska 8, m. 7. 32029

Potrzebna zaraz panna kompletnie uzdolniona do kapeluszy, podręczne i uczennice do kwiatów. Elektoralna № 20, m. 13. 32017

Panny zdolne do pudełek potrzebne zaraz.— Nizka № 60. 32000

Panna podręczna do sukien potrzebna jest zaraz. Długa № 8, magazyn mód „Helena." 32056

Potrzebna bona niemka. Włodzimierska № 11, m. 8. 32047

Potrzebni są czeladzie tapicerscy i uczeń.— Chmielna № 10. 32115

Praktycznie obeznany z zakładaniem drutów do dzwonków elektrycznych mechanik potrzebny. Jerozolimska № 80, P. M. 32122

Potrzebny zaraz gorzelany. Wiadomość: Erywańska № 16, m. 17. 32191

Praktykant potrzebny, języki polski, russki dobrym stylem wymagane, niemiecki teoretycznie. Poręczenie konieczne. Pensja początkowo mała. Oferty „Ż." przyjmuje kantor Kurjera. 32184

Potrzebna jest panna znająca krój i krawieczyznę, do prywatnego domu. Leszno № 2, mieszkania 20. 32185

Potrzebne są podręczne. Długa № 27, Ziemens. 32236

Potrzebna maszynistka zdolna do Whelera-Wilsona. Senatorska 10, m. 30, u A. Marcinka. 32234

Panna kompletnie uzdolniona do krawieczyzny potrzebna jest zaraz. Marszałkowska 104, m. 19. 32228

Praktykant potrzebny jest zaraz lub od 1-go listopada r. b. do pomocy w czynnościach kantorowych, ze świadectwem ukończenia szkoły handlowej Kronenberga. Oferty do Biura ogłoszeń, Senatorska 26, F. Ch. 3221r

Potrzebny rządca z kaucją do 3,000 rs. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Rządca." 32167

Potrzebna kobieta młoda, zdrowa, pojedyńcza, na wieś, do gospodarstwa mlecznego.— Listy wysyłać pod adresem „Mleczarnia nadświdrzańska", Wola Suffczyńska, przez Starą Wieś. 32136

Potrzebna maszynistka rękawicznicza i uczennica. Warunki dobre. Chmielna 7, mieszkania 12. 32134

Potrzebna zaraz na wieś gospodyni-kucharka, umiejąca prasować. Hotel Litewski, szwajcar wskaże. 32126

Potrzebny zaraz rządca kawaler, dokładnie obznajmiony z gospodarstwem wiejskiem. Wiadomość w kantorze hotelu Litewskiego. 32125

Potrzebna maszynistka do bielizny. Pańska 60, mieszkania 35. 32240

Potrzebna zaraz młodsza na wyjazd; świadectwa konieczne. Chłodna 12, m. 5. 31901

Potrzebny jest introligator, człowiek poważny, energiczny, do kierownictwa zakładem. Oferty składać w magazynie obić papierowych p. Janowskiego, Długa № 31. 31834

Potrzebny jest gospodarz znający się na młynie, z kaucją rubli 600. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod lit. M. M. 31810

Zdolny litograf potrzebny zaraz. Wiadomość w litografji w resursie obywatelskiej. 31789

Kupno i sprzedaż.

Adamaszek ljoński ponsowy, 2 łóżka staroświeckie machoniowe z materacami, szafa orzechowa duża, 2 lustra w dębowych, 2 w złoconych ramach, lampę, balję, poduszki sprzedam. Nowogrodzka 29, m. 26. 3067r

A) Bardzo tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwemi kolorowemi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 2 kop. 80, ślubne obrączki złote od rs. 8 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie; wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, jubiler, Nowy-Świat № 36. 31802

A. Łukomski i S-ka, Marszałkowska № 122 róg Zgody, poleca: Oliwę najlepszą, Octy stołowe i do marynat, Farbkę do bielizny i Krochmal w różnych gatunkach, Esencję octową do robienia octu.

A. Łukomski i S-ka, Marszałkowska № 122 róg Zgody, poleca prawdziwie hygieniczny puder, udelikatniający i nadający świeżość cerze.

A. Łukomski i S-ka, № 122 Marszałkowska róg Zgody, poleca: Perfumy angielskie i francuskie na łuty i flakony oraz olejek do robienia wody kolońskiej.

A. Łukomski i S-ka, Marszałkowska № 122 róg Zgody, poleca środki dezynfekcyjne: Kwas karbolowy oczyszczony i zwyczajny, Chlorek wapna, Koperwas żelazny, Proszek otwocki, Solutol. Ceny najniższe.

A. Łukomski i S-ka, № 122 Marszałkowska róg Zgody, poleca: Mydło toaletowe i lecznicze, proszki, eliksiry i pasty do zębów.

A. Łukomski i S-ka, № 122 Marszałkowska róg Zgody, poleca: Materjały apteczne i techniczne oraz do domowego użytku. Ma przytem honor donieść, że nadszedł świeży transport tranu leczniczego z Bergen. 3216r

Bielizna damska bardzo tanio do sprzedania. Hoża 5, m. 12. 32199

Bryczka elegancka, zdatna na boczne drogi, do sprzedania. Leszno № 71, u lakiernika. 3182r

Bibljoteka machoniowa trzydrzwiowa wysoka, sekreterka z bronzami „Empire", stół okrągły czarny, do sprzedania. Szpitalna 10, stróż wskaże. 32193

Bryczka mała, nowa, silnie zbudowana, tanio do sprzedania. Chmielna 18. 30930

Do sprzedania pomnik kamienny z krzyżem żelaznym i żelazne ogrodzenie na cmentarzu powązkowskim. Wiadomość w sklepie mydlarskim K. Kreibicha, Aleja Jerozolimska № 47. 32155

Do sprzedania szafa wystawowa dębowa. Długa № 19, m. 16. 32144

Do sprzedania zakład introligatorski z firmą i stałą klijentelą. Wiadomość: Chmielna № 28, m. 5. 32143

Do sprzedania: wózek i wanienka dziecinne, sofka, fortepian. Koszary Litewskie, mieszkanie porucznika Nowikowa. 32229

Dolman pluszowy tanio sprzedam. Wiadomość: Chmielna № 29, mieszk. 27. 32225

Do sprzedania duże lustro, garniturek mebli i materace włosiane. Nowy-Zjazd № 3, mieszk. 6, od 2 do 4-ej. 32105

Fortepian tanio do sprzedania. Ulica Dzika № 70. 31959

Fortepian do sprzedania rs. 40. Nowomiejska № 26, m. 11. 31897

Fortepian wynajmuję, reparacje, strojenia przyjmuję. Nowy-Świat 56, m. 2. 31464

Faetonik elegancko wykończony, na jednego i parę koni, kareta potrójna, wolant i lando używane tanio sprzedam. Plac św. Aleksandra № 9, róg Wspólnej. 31552

Fortepiany dobre, krótkie, za pół ceny sprzedaję. Bielańska 5, Granke. 32231

Futro szopy, garnitur mebli, szafa, szafka, maszyna nożna, stolik. Leszno 48. 32226

Fortepian krótki, doskonały, rs. 230. Szeroka Freta 18, m. 7. 32220

Fortepian o siedmiu oktawach do sprzedania. Chłodna 56, m. 40. 31773

Garnitur mebli w dobrym stanie do sprzedania z powodu wyjazdu. Sewerynów № 14, m. 28. 32132

Garnitur mebli, szkatułka grająca do sprzedania. Świętokrzyzka 9, m. 5. 32165

Kartofle do sprzedania na korce, z odstawą do domów. Mleczarnia „Foxal." 32224

Kupuję, sprzedaję, zamieniam wszelkich systemów maszyny do szycia. Dzika 20, mieszkania 34. 32140

Kocz z fordeklem, faetonik maleńki, wolanciki, bryczkę węgierkę sprzedaję. Leszno № 52. 31526

Kredens cokolwiek używany, 12 krzeseł dębowych, garnitur mebli i inne rzeczy sprzedam, Plac św. Aleksandra 18. Wiadomość w składzie nafty. 31946

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 3043r

Lustro w złoconych ramach z konsolą z marmurowym blatem, do sprzedania. Wiadomość: róg Senatorskiej i Podwala, w cukierni. 32179

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 32075

Meble tanio! Kompletne urządzenie salonowe, budnarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble i lustra w całości lub pojedyńcze sztuki. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, druga brama, parter. 31261

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie. 31731

Meble tanio, kompletne urządzenia salonowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble, w całości lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Mokotowska 59, Koperski, przy placu św. Aleksandra. 27835

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 31259

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, łóżka, lustra i inne, niepraktykowanie niskie ceny. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 31435

Meble czarne, orzechowe, otomany, szeslongi sprzedaję tanio. Świętokrzyzka 8, Trzaska. 31527

Meble z pięciu pokojów tanio do sprzedania z powodu wyjazdu. Nowy-Świat 21, mieszkania 28. 31830

Maszyna parowa o 6 siłach, z kotłem i wszystkiemi utensyljami, w doskonałym stanie, tanio do sprzedania. Marszałkowska № 50. 31786

Meble z czterech pokojów, prawie nowe, do sprzedania za przystępną cenę. Krucza 10, rządca domu. 30922

Mleko z Adamowa pod Grodziskiem sprzedaję, kwarta 9 kop. Wspólna 33. 32215

Nawóz koński do sprzedania w domu pod № 29 przy ulicy Długiej. — Wiadomość u rządcy. 31949

Otomana dobrze zrobiona, włosem wysłana, niedrogo do sprzedania. Elektoralna № 23, m. 19. 32233

Ogier szpakowaty wierzchowy, 6 lat mający, rasy arabskiej, do sprzedania. Ulica Elektoralna 34, do godz. 3-ej po południu, u stangreta Stanisława. 32147

Okazja! Do sprzedania różne rzeczy: meble lampy, żyrandol i t. d. Widok 23, mieszkania 3. 31973

Otomany gotowe dobrej roboty tanio poleca tapicer, Marszałkowska № 91. 31549

Pianino krzyżowe czarne tanio sprzedam.— Nowolipie № 9, m. 3. 31340

Parę lichtarzy stylowych, antyki złocone, sprzedam. Orla 9, m. 1. 32194

Psy są do sprzedania, prawdziwej rasy dogi, za cenę bardzo przystępną. Ulica Krucza № 21, m. 51. 31839

Pianino do sprzedania za rs. 220 w kancelarji parafji Panny Marji na Nowem-Mieście. 31796

Suknie różne damskie bardzo tanio do sprzedania. Hoża 5, m. 12. 32198

Są do sprzedania drzewka owocowe 3, 4 i 5-letnie, jakoteż grusze, śliwy, jabłonie, czereśnie i inne, po cenie od 40—50 kop. sztuka. Za rogatką Jerozolimską we wsi Ochota pod № 17, u Sylwestra Piechowskiego. 32186

Sprzedam tokarnię, lochmaszyny, eksyndrykową, nożyce, walce do blachy, szrubstaki, kowadło. Grzybowska 23, u ślusarza.— Tamże **potrzeba chłopców** lub praktykantów. 31836

Ważne dla pp. właścicieli domów. Wapno dezynfekcyjne i zwyczajne w beczkach korcowych, chlorek, kwas karbolowy i koperwas żelazny w dowolnych ilościach sprzedaje skład S. Nestorowicza (Długa, hotel Polski). Ceny przystępne. Odstawa natychmiastowa. Telefonu № 74. 3215r

Z powodu wyjazdu do sprzedania meble i inne rzeczy. Dobra 49, mieszk. 8. 32170

Żakiety używane do sprzedania. Chmielna № 15, m. 1. 32119

Zakład tapicersko-dekoracyjny Myszkowskiego, Mazowiecka 6, ma różne meble nowe i używane, jako to: garnitury, otomany, szeslongi, skromne i fantazyjne. Przyjmuje wszelkie obstalunki. Ceny bardzo niskie. 315_8

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble, szafa, kanapka, stół, krzesła, lustro, łóżko meblowe, stół do krawieczyzny, znaki i wiele innych rzeczy. Pływna 39, pracownia sukien. 31940

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania sklep kolonjalno-spożywczy z dystrybucją. Wiadomość: Śliska № 9. 31922

Interesa handl. i majątk.

Apteka do sprzedania w miasteczku w pobliżu Wilna.—Oferty proszę nadsyłać: W. Mud, prowizor w Wilnie, dom własny. 31117

Domek murowany tanio sprzedam na raty. Leszno 18, sklep rękawiczniczy. 28366

Do sprzedania karczma z zajazdem, zabudowaniami gospodarskiemi, ogrodem owocowym, gruntu ornego morgów sześć, położona za rogatką wiorst 6. Wiadomość: Krochmalna 55, u właściciela domu. 3150r

Do interesu manufakturnego, istniejącego przeszło lat dwadzieścia pięć, dającego dobre zyski, potrzebny wspólnik z kapitałem piętnaście do dwudziestu tysięcy rubli, fachowość nie konieczna. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. W. S. 31891

Do wspólnej pracy i rozszerzenia dobrze i zdawna prosperującego interesu rzemieślniczo-handlowego, potrzebny wspólnik, chrześcjanin, pojedyńczy, z kapitałem równoważnym nakładowi rs. 3,000. Adresy zostawione w kiosku w ogrodzie Saskim. 31908

Domek drewniany z oficyną i ogródkiem owocowym do sprzedania. Praga, Brukowa № 20, mieszk. 16, od 2 do 4-ej. 32187

Dom z placem sprzedam. Dochodu 1,200. Do kupna potrzeba 6,000—8,000. Oferty pod „Dom" przyjmuje Kurjer. 32171

Dom z dochodem około 7,000 rubli do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość u adwokata przysięgłego Piaskowskiego (Chmielna 29). 32163

Do kupna poszukuje się domu w środku miasta, z dochodem około 8,000 rubli brutto. Oferty szczegółowe z wymienieniem pożyczki Towarzystwa kredytowego nominalnej oraz nieumorzonej przyjmują się: Leszno 2, mieszkania 14. 32129

Handel win russkich i towarów kolonjalnych z dystrybucją, istniejący od lat wielu w dzielnicy fabrycznej, do sprzedania od 1-go stycznia r. p. Komorne tanie. Oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. C. 31829

Garkuchnia do sprzedania na korzystnych warunkach, w każdym czasie. Krochmalna № 3. 31933

Handel win i towarów kolonjalnych w środkowym punkcie miasta, z wyrobioną klijentelą, z powodu interesów familijnych do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: Chmielna 55, m. 34, między 3—5-tą po poł. 31793

Kwiaciarnia egzystująca od lat 20 jest do sprzedania. Widok 22, m. 18. 32210

Kantor przewozowy, Z. Morzycki i S-ka, Tłomackie 4, załatwia przeprowadzki na specjalnych wozach, z ustawieniem mebli, pakuje meble, fortepiany, lustra i t. p., poleca skrzynki i pudełka własnego wyrobu, przyjmuje meble na przechowanie. 2966r

Magiel wiedeński sprzedam z powodu wyjazdu. Krucza 35, dom narożny. 32123

Mleko. Potrzebne jest około 30 garncy mleka każdodziennie, z dostawą do Warszawy. Wiadomość: Nowe-Miasto № 5, m. 14. 31812

Magle są do sprzedania. Ul. Bednarska № 18. 31781

Ogród z belwederem, oranżerję, grunt mieszkanie wydzierżawiam. Wspólna 16—8, od godz. 3—5-ej. 32208

Plac obszerny, nowooparkaniony, przy ul. Dobrej i Leszczyńskiej, w całości lub częściowo do sprzedania albo wydzierżawienia na skład węgla, drzewa, szmat lub innych materjałów. Wiadomość: Zielna 21, front. 2-ie piętro, od 3—6-ej. 31708

Potrzeba rs. 14,000 po Towarzystwie na dom w Warszawie. Wiadomość: Podwale № 18, u właściciela. 31952

Poszukuję kolonji w okolicy rogatek Mokotowskich albo Jerozolimskich, do 10-iu mórg mającej, z zabudowaniem. Szczegółowy opis oraz warunki złożyć w kantorze Kurjera pod „Kolonja." 32209

Pralnia do sprzedania z powodu słabości.— Ogrodowa № 28, m. 5. 32232

Rubli 6,000 na pierwszy numer hypoteki domu murowanego przyjmę. Mazowiecka 5, mieszk. 2. 32172

Skład węgli dobrze procentujący, 8 krów, dwa stadniki, koń, wóz i wszelkie porządki gospodarskie z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość na miejscu, Leopoldyna № 20. 31641

Sklep do sprzedania spożywczo-dystrybucyjny z powodu wyjazdu. Ulica Grzybowska № 22. 31865

Sprzedam karczmę na dogodnych warunkach. Wiadomość: Nowozielna 46, u woźnego. 31835

Sklep spożywczy do sprzedania za 80 rubli. Pawia № 86. 31833

Sklep do sprzedania spożywczo-dystrybucyjny z powodu słabości; targ dzienny od 15 do 20 rubli. Ul. Wronia № 24, róg Prostej. 31919

Sprzedam sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu słabości. Ulica Jasna № 1. 31917

Sklep galanteryjno-norymberski, materjały piśmienne i dystrybucja, egzystujący od lat czterdziestu, dający przyzwoite utrzymanie rodzinie, do sprzedania. Wiadomość: Chłodna № 4, w tanim sklepie. 82r 92

Sklep do sprzedania. Ul. Ogrodowa № 61. Komorne opłaca pieczywo. 31230

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Koszykowa № 36. 31996

Sklep mączno-kolonjalny do odstąpienia za bardzo przystępną cenę. Żórawia 5, od 10 do 2-ej, w sklepie. 32219

Skład wódek do sprzedania w punkcie narożnym, w stronie fabrycznej. Wiadomość w kiosku, róg Brackiej i Chmielnej. 32196

Sklep spożywczy do sprzedania bardzo tanio. Ulica Ogrodowa № 69. 32192

Sklep wiktuałów bardzo korzystny do sprzedania. Ulica Browarna № 24. 32182

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, egzystujący od 12 lat, do sprzedania z powodu śmierci męża. Hoża 19. 32173

Sklep kolonjalny w dobrym punkcie zaraz do sprzedania z powodu otrzymania posady. Wiadomość: Śliska № 15, w składzie węgli. 32164

Sklep spożywczo - dystrybucyjny sprzedam za rs. 100. Wiadomość: Wronia 34, mieszkania 31. 32158

Sklep dystrybucyjno-mydlarsko-spożywczy do sprzedania. Ul. Piękna 1, róg Ujazdowskiej. 32152

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania zaraz. Nowe-Miasto № 5. 32137

Sklep spożywczy do sprzedania przy ulicy Marszałkowskiej pod № 92. Wiadomość w tymże sklepie. 32124

Sprzedam kawiarnię niedrogo, punkt dobry. Leszno № 4, wprost Rymarskiej. 32120

Skład materjałów aptecznych z fabryką wód gazowych i mineralnych, w m. pow. Koło, gub. kaliskiej, do odstąpienia każdej chwili z powodu zmiany stosunków. Interes istnieje od lat 5-iu przeszło, zaopatrzony odpowiednio w towar, klijentela wyrobiona, lokal pod skład b. wygodny, w najlepszym punkcie miasta, urządzenie sklepu i t. d. bardzo porządne. Bliższych szczegółów zasięgnąć można u pp. Jakobson et Biernacki, drogistów w Warszawie, Senatorska 29, lub wprost w Kole u właściciela. 3227r

Skład węgli do sprzedania, egzystujący od lat kilkunastu. Nowolipki 55. 31943

Z powodu wyjazdu do sprzedania sklep spożywczy. Tłomackie № 2. 32161

4,000 rs. potrzeba na spłatę takiejże sumy. Wiadomość w cukierni Popielawskiego, Podwale № 3. 32072

4,000 rs. potrzeba zaraz na majątek ziemski w gubernji warszawskiej. Wiadomość udzieli adw. przys. Sztochel. Szkolna № 1, od 5—7-ej po poł. 32189

40,000 rubli potrzeba zaraz na 1-szy numer hypoteki domu na 6%, na pięć lat. Oferty przyjmuje kantor Kurjera „Administratorowi." 32188

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 3093r

A) Przeprowadzki, opakowania mebli i wysyłki towarów najtaniej załatwia kantor przewozowy Henryka Fruchtmana, Senatorska 36, telefon № 679. 31957

A) W. Zaborski. Kantor przewozowy, Krakowskie - Przedmieście 60. Uskutecznia przeprowadzki, opakowania i przewóz mebli, towarów, po cenach umiarkowanych. 31049

Do wynajęcia zaraz 3 pokoje i kuchnia, na 1-m piętrze, rs. 380 rocznie; 1 pokój kawalerski, obszerny, na 2-m piętrze, od ulicy, za rs. 160. Nowy-Świat 66. 31758

Do wynajęcia 6 pokojów, dom za Nowo-Zielną. Zielna 41. 31247

Dla urzędnika mieszkanie wygodne na wsi o ½ godziny koleją od Warszawy. Wiadomość: Mleczarnia „Foksal." 32223

Do wynajęcia pokój z meblami, usługą, samowarem i opałem, przy porządnej rodzinie, w bliskości tramwaju. Twarda 38, mieszkania 8. 32221

Do wynajęcia pokój przy familji, w każdym czasie. Ulica Dzielna № d. 37, mieszkania № 11. 32216

Jest mieszkanie za usługę. Wiadomość: Mirowska 3, mieszkania 2, dom p. Karpińskiego. 31791

Lokale porządne do wynajęcia: na 1-m piętrze, od frontu 5 pokojów, przedpokój i kuchnia, na parterze 4 pokoje, przedpokój i kuchnia. Woda i zlewy nowo urządzone. Mieszkanie parterowe może być podzielone. Ulica Aleksandrja № 10. 2688r

Lodownia wielka przemysłowa, blisko wody i miasta, do wynajęcia w całości lub częściowo. Wiadomość u właściciela, Widok 9, lub na miejscu, Fabryczna 16. 3183r

Pokój o 2-h oknach, słoneczny, umeblowany, usługa i obiady w miejscu. Chmielna 20, mieszkania 3. 31238

Potrzebne jest mieszkanie, składające się z czterech pokoi, kuchni, zlewu, wodociągu i wygódki, na pierwszem lub drugiem piętrze, w cenie 400—450 rubli, okolica; od Wilczej do Saskiego ogrodu. Wiadomość nadsyłać proszę, Senatorska № 28, m. 22. 31932

Pokój do wynajęcia dla inteligentnej kobiety, także wspólne mieszkanie dla panny z jedną osobą. Nowogrodzka 23, m. 12. 31921

Potrzebne mieszkanie z dwóch pokojów, kuchni, przedpokoju, z waterklozetem, zlewem, wodociągiem, w dzielnicy nie zbyt odległej. Oferty: hotel Victoria № 40. 3177r

Pomieszczenie i opieka dla uczącej się panienki w przyzwoitej rodzinie. Warunki przystępne. Krucza 49, m. 15. 31868

Panny kształcące się znajdą mogą mieszkanie, stół, opiekę. Redakcja „Przegląd Pedagogicznego," Złota 26. 31874

Pokój lub pomieszczenie, może być z całem utrzymaniem dla panienki, opieka rodzicielska. Marjensztadt № 9, m. 1. 32130

Pokoje umeblowane z pościelą, usługą, samowarem, gdzie znajdują się wszelkie wygody, miesięcznie do wynajęcia. Chmielna № 29. 31797

Potrzebny jest zaraz lub od 1 stycznia 1893 r. Lokal na fabrykę, około 35 arszynów długości i 25 szerokości mający; część winna być sklepiona. Pożądanem jest w końcu miasta. Oferty pod lit. B. Z. uprasza się składać do biura ogłoszeń Rajchmana et Frendlera, Senatorska 26. 3191r

Pokój umeblowany, z usługą i samowarem, do wynajęcia od 1 listopada, Niecała 12, u stróża. 32218

Polna 30. Trzy pokoje, kuchnia, dwa wejścia, 20 rub. miesięcznie. Dwa pokoje kuchnia 9 rub. Ogród spacerowy wprost wyścigów. Blizko tramwaje. 32128

Potrzebne 3—4 pokoje, kuchnia, parter, front na Chmielnej, Świętokrzyskiej lub podobnie ruchliwym punkcie. Oferty: Kurjer Warsz. „Parter." 32008

Salon frontowy, o trzech oknach, z balkonem, z meblami lub bez, do wynajęcia zaraz. Hortensja № 5, mieszkania 8. Tamże pokój o jednem oknie, duży, drugi mniejszy dla kobiety. 32142

Salon duży gabinet, przedpokój, 1-e piętro, elegancko umeblowane, z urządzeniem gazowem, obok kolumny Zygmunta. Podwale № 4. 31954

Wspólne pomieszkanie w dwóch umeblowanych pokojach i kuchni, dla inteligentnej kobiety. Hoża 38—16. 32214

Wozownie dwie do wynajęcia zaraz. Podwale № 19. 31520

Zaraz 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, zlew, wodociąg, spiżarka, wygódka, piwnica, 3-e piętro. Sienna 23. 31889

Zaraz pokoje kawalerskie, z meblami lub bez od rs. 6 m. Pańska 86. 31508

Za 320 rubli rocznie trzy pokoje, przedpokój, pasaż, kuchnia, piwnica, komórka parter, od frontu. Zielna 24. 32162

3 pokoje, kuchnia i przedpokój, za rs. 250, na 2-m piętrze, 2 pokoje i kuchnia, za rs. 175; jeden i drugi lokal od frontu i odnowiony. Lokale te łączą się ze sobą i mogą być także użyte na pracownię. Chłodna 55. 32127

5 3 pokoje z kuchniami i przedpokojami, salon z pokojem i przedpokojem, od frontu, do wynajęcia. Nowy-Świat № 12. 31620

Doniesienia rozmaite.

A) Massażystka Marja Kowalska zatwierdzona przez urząd lekarski, massuje specjalnie dzieci i kobiety. Krakowskie-Przedmieście 17, mieszkania 6. 31775

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego, przyjmuje panie na słabość, z umieszczeniem dziecka od 15 rubli, radzi w zakresie swej specjalności. Dla niezamożnych ustępstwo. Chmielna 19, pierwsze piętro, mieszkania № 2. 31524

A) Fabryka wyrobów pusmanteryjno-szmuklerskich i dżetowych sprzedaje takowe tanio i przyjmuje obstalunki. Bracka 12. 29792

Daleszyńska. Magazyn mód, Marszałkowska 129, fason sukni 15—18 rubli. 32237

Dziecko roczne pragnę umieścić za opłatą skromną Widok 13, u stróża. 32204

Dowód zastawowy № 44355 filji 1-ej Leszno warsz. akc. towarzystwa pożyczkowego zaginął. 32211

Grób jest do odstąpienia na Powązkach. w pierwszej bramie. Wiadomość: Złota № 24, mieszkania 23. 32010

Kapelusze ubieram od 25 kop. prędko, elegancko, podług paryzkich żurnali. Żórawia 21, m. 19. 31749

Massażystka Rössler przyjmuje chorych od 3—6. Krucza 19—14. 30711

Mleko po kop. 10 kwarta, w nowo-założonej oborce, z krowami na miejscu, prosto z udoju 3 razy dniem: rano, w południe i wieczorem. Miodowa 3, mieszk. 33. 31651

Marja Schesz, Nowy-Świat 44, Przyjmuje suknie, żakiety i wierzchy na futra, po cenach możliwie umiarkowanych. 30952

Najtańsze! mocne! pończochy kop. 55. Wybór skarpetek, staniki trykotowe. Marszałkowska 129, oficyna. 30644

Nowa uniwersalna gra „Egzamina" do sprzedania po 25 kop. Marszałkowska 107. Sklep zabawek. 31854

Nowość! — Dla posiadających zegarki stalowe dotychczas nigdzie nie uskuteczniane oksydowane na kolor czarny, oraz wszelkich przedmiotów podejmuje się zakład zegarmistrzowski Józefa Grosmana, Marszałkowska № 109. 32135

Najlepsze obiady prywatne, po 30 kop. Chmielna 30, m. 4. 32205

Nagrody rs. 3 otrzyma, kto odprowadzi na Kruczą № 14, m. 7, psa pointera żółtego, (piersi i końce nóg białe). Pies zaginął dnia 4 października r. b. Przywłaszczyciel pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej. 32201

Ogłoszenie. — W niedzielę dnia 27 (9) października o godzinie 9-tej zrana, będą sprzedane przez licytację wyrażnerowane konie, w Grodzieńskim Huzarskim pułku. Wiadomość w rajszuli pułkowej. 3196r

Obiady prywatne po 40 kop.. Nowy-Świat № 16, mieszk. № 36. 31765

Ogrodowa 23, tapicer, Konstanty Sekita, wykonywa meble, rolety, materace najtaniej, sumiennie, gotowe otomany. szeslongi. 31272

Obiady prywatne. Senatorska 30, mieszkania 2. 31550

Obiady na naturalnem, świeżem maśle od 30 kop. Bracka 9, mieszkania 1, stróż wskaże. 28260

Potrzebna jest zaraz mamka. Ulica Złota № 55, m. 3. 32213

Przyjmuje krawiecczyznę damską;—tamże przyzwoita panna znajdzie mieszkanie przy familji. Ulica Pańska № 58, m. 18. 32190

Robót ręcznych udzielam w domach prywatnych i u siebie. Szczygla № 5, mieszkania № 14. 31938

Srebra stołowe najświeższych fasonów wykonywa jaknajdokładniej W. Birkowski, złotnik. Podwale 26. 31881

Skradziono zegarek złoty, repetier Bregeta № 2359. Za wykrycie i uwiadomienie udzieli nagrody rządca domu: ul. Miodowa № 12. 32178

Tornistry, paski, teki, kuferki dla uczni poleca fabryka T. L. Breymeyer, Królewska, róg Krakowskiego- Przedmieścia. 26391

Uprasza się usilnie i gorąco łaskawego znalazcy o odniesienie na Żórawią № 31, mieszkania 7, lornetki na łańcuszku nie złotym, ale pamiątkowym, które wraz z 2-ma broszkami czarnemi razem zawinięte, zgubiono d. 29 września idąc ulicą Marszałkowską od Żórawiej, wynagrodzenie przyrzeka się. 32118

Wyżeł biały, żółte łaty, jasno-różowy nos, numer znaczku 5914 zaginął. Odprowadzić za nagrodą. Chmielna 33, m. 9. 31767

Wilgoć w murach osusza Exsiccator radykalnie, tysiączne dowody, broszurka bezpłatnie. Ritter, Marszałkowska 117. Potrzebni reprezentanci. 29272

Wapno dezynfekcyjne w beczkach korcowych po rs. 1 kop. 50, w workach po rs. 1 kop. 30 z odstawą do domu. Wapno mularskie, na korce, wozy i wagony. Węgiel kamienny w półkorcowych koszach oraz w większych ilościach, gips, cement itd., sprzedaje skład S. Nesterowicza (Hotel Polski, ulica Długa). Dostawa natychmiastowa. Telefon № 74. 3137r

W dniu 5 b. m. na koncercie w towarzystwie muzycznem zgubiono wachlarz czarny koronkowy, wyszywany srebrnym szychem, czyli srebrnemi gwiazdkami. Uczciwy znalazca zechce go odesłać na ulicę Nowo-Senatorską pod № 4, mieszkania 5 i na żądanie otrzyma stosowną nagrodę. 23139

Znalazcę czarnego pugilaresu z herbem Topor, zgubionego w niedzielę wieczorem w drodze z Bzina via Koluszki do Warszawy proszę najuprzejmiej, aby raczył zatrzymać gotówkę, odsyłając mi resztę tylko dla mnie wartość mającą. (Moje nazwisko w papierach): Aleja Jerozolimska 63, mieszkania 10. 32177

Zginęła suczka mops, wabi się Dzypsi. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić za nagrodą. Żórawia 23, stróżowi. 32141

6 rs. kompletny kurs kroju, systemem Worth'a. Sosnowa 11, m. 16. 31883

40 kop. Insector plyn bezbarwny, niszczący pluskwy. Sprzedaż w aptekach, składach i sklepie Dzisiewskiego, Senatorska № 27. 28394

108 Marszałkowska. Najtańszy skład towarów żelaznych, naczyń kuchennych, wyrobów nożowniczych Gustawa Wisnowskiego. 32202

108 Marszałkowska. Łóżka żelazne od 2.75. Kompletna umywalnia z naczyniami emaljowanemi rs. 5. Żelaza do prasowania rozmaite. Maszynki benzynowe i naftowe. 32202

108 Marszałkowska. Noże kuchenne od kop. 20. Noże stołowe z widelcami tuzin od rs. 3. Scyzoryki, nożyczki od kop. 25. Maszynki, młynki, piecyki do kawy. 32202

***) Staniki** trykotowe, najświeższych zagranicznych fasonów, wybór wielki. „Manufaktura Krajowa." A. Brochocki. Niecała 12.

***) Żakiety** dla dam i dzieci, Ceny nizkie. Niecała 12.

***) Ubranka** dziecinne, tanio. „Manufaktura Krajowa." A. Brochocki. Niecała 12.

***) Szale**, chustki ciepłe od 90 kop. A. Brochocki. Niecała 12.

***) Aksamitki** czarne, kolorowe, Szkockie. Ceny bardzo nizkie. Niecała 12.

***) Wstążki** we wszystkich kolorach i szerokościach. Niecała 12.

***) Woalki** od 15 kop. i droższych wybór wielki. „Manufaktura Krajowa." Niecała 12.

***) Karbowanie**, plisowanie sukni, koronek. „Manufaktura Krajowa." A. Brochocki. Niecała 12. 32157

W drukarni Kurjera warszawskiego—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 25 Сентября (7 Октября) 1892 г.
Redaktor Franciszek Ciszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Plug).